

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 570/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	A. M. (1), T. S. (1), P. P. (1)	Prace wykonywane przez zespół pracowników firmy (...) w dniu 6 października 2017r. w składzie pokrzywdzony P. W. (1) i inni nie mogli zostać wykonane bez uprzedniego założenia uziemiaczy niezależnie od tego, czy miały być wykonane przez formę (...) w ramach procedury „samodopuszczenia” czy pracowników (...). Uziemiacze w licznie dwóch, odpowiednio dobrane dla linii napowietrznej, winy	opinia biegłego z zakresu instalacje i sieci elektroenergetyczne mgr inż. H. C.	(...)- (...)

zostać założone na krańcach odcinka pracy, gdzie znajdowały się zerwane przewody, w tym przynajmniej jeden widoczny z miejsca pracy. Niezależnie z której strony pojawiłoby się przypadkowe napięcie – dzięki uziemiaczom doszło by do pełnego trójfazowego zwarcia na naprawianym odcinku linii powodując tzw; „szybkie wyłączenie” bezpieczników trwające co najwyżej kilka sekund i trzymający przewody na podnośniku P. W. (1) nie uległby porażeniu prądem, gdyż w obwodzie uziemiaczy oraz na konstrukcji podnośnika pojawiłoby się napięcie względem ziemi co najwyżej kilkudziesięciu woltów, bezpieczne dla zdrowia i życia (praktycznie nieodczuwalne) wywołane w prętach uziemiających prądem różnicowym z powodu tzw. asymetrii w rzeczywistych liniach 3-fazowych.

0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.	A. M. (1)	Oskarżony A. M. (1) w dniu 6 października 2017r. nie wydawał żadnej zgody na wycięcie drzewa ujawnionego przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej biegnącej przez miejscowości A., R. i J. przez grupę elektromonterów firmy (...), w składzie której był P. W. (1).	- wyjaśnienia P. P. - wyjaśnienia A. M. - wyjaśnienia T. S.	k.1731 k.1729-1730, 1731v, k.1730
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1	1.opinia biegłego z zakresu instalacje i sieci elektroenergetyczne mgr inż. H. C. (podstawowa i uzupełniająca) 2.uzupełniające wyjaśnienia T. S. i P. P.,	Ad. 1 - opinia biegłego mgr inż. H. C. jest wiarygodna i jako taka może być podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie tez zakreślonych biegłemu w postanowieniu sądu z dnia 01.10.2021r.		

k.1728 (opinia podstawowa);

- opinia uzupełniająca biegłego nie ma już w pełni takiego waloru tj. w zakresie możliwości budowania w oparciu o nią ostatecznych ustaleń, co do osób odpowiedzialnych za zaistniały wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów BHP, albowiem biegły H. C. nie dysponował całością akt, w szczególności nie znał wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i całego szeregu istotnych dla sprawy dokumentów, a pojawienie się go (opinii jego autorstwa) w sprawie było spowodowane jedynie potrzebą jednoznacznego udzielenia odpowiedzi przez osobę fachową w dziedzinie sieci elektroenergetycznych, czy prawidłowo założone uziemiacze uchroniłyby w realiach przedmiotowej sprawy życie i zdrowie P. W. (1) – niezależnie od tego kto i w jakim trybie dokonałby

ich założenia (i niezależnie od tego, kto i w jakim trybie był do powyższego zobowiązany);

- o związku pomiędzy prawidłowym założeniem uziemiaczy, a porażeniem prądem P. W. wypowiedało się szerokie gremium świadków, w szczególności posiadających praktykę zawodową monterów sieci elektroenergetycznych, opinia PIP-u oraz inne dokumenty, a opinia biegłego H. C. ostatecznie, jednoznacznie, fachowo i przekonująco oceniła znaczenie powyższego: poprawne założenie uziemiaczy spowodowałoby, w realiach przedmiotowej sprawy, dostateczną ochronę życia i zdrowia pokrzywdzonego, a przy tym wnioski płynące z opinii w tej kwestii pokrywają się z informacjami podawanymi przez w/w inne źródła;

- wnioski biegłego zawarte w punkcie 6 opinii oraz odpowiedzi na pytania stron, nie

były bezpośrednio związane z тезami
zakreślonymi
biegłemu w
punktach 1-5
postanowienia o
dopuszczeniu w
sprawie pisemnej
opinii podstawowej
i jako takie,
bardzo czytelnie
stanowiły jedynie
dywagacje biegłego
bez znajomości
całokształtu
dowodów
zgromadzonych w
sprawie;

- ad. 2 -
uzupełniające
wyjaśnienia T. S.
oraz P. P., złożone na
etapie postępowania
odwoławczego,
dotyczyły tego, jakie
dokładnie
informacje w
zakresie pracy
polegającej na
wycięciu drzewa,
przekazano
feralnego dnia z
ramienia (...)
właścicielowi
(...)(...) P. P.;

- w tym także
zakresie wyjaśnienia
obu w/w są,
co do zasady,
konsekwentne w
porównaniu do
zapisów zawartych
w pierwszych
protokołach ich
przesłuchań, nie
ujawniono w
szczególności żadnej
nowej okoliczności

rzutu

odmiennie na ocenę tego materiału, aniżeli w oparciu o okoliczności ustalone na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego,

- także w kwestii zgody M. M. na wycięcie drzewa – bez uruchamiania procedury związanej z wydawaniem dla firmy zewnętrznej „polecenia pisemnego”, a jedynie na podstawie polecenia ustnego – znajdują one potwierdzenie w szeregu innych dowodach, a w tym w szczególności z zeznaniami pozostałych członków brygady, do której należał P. W. (1) (szczegółowych rozważań dokonano w rubryce 3.1. - uznając A. M. w miejsce zarzucanego czynu za winnego popełnienia wykroczenia, o jakim mowa w art. 283 § 1 kp);

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów

(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
2.1.2.1.	- uzupełniające wyjaśnienia A. M.;	- uzupełniające wyjaśnienia oskarżonego A. M., złożone w toku postępowania odwoławczego pozostają w sprzeczności z konsekwentnymi wyjaśnieniami P. P. w kwestii ustnego polecenia ścięcia drzewa ujawnionego w ramach przeglądu sieci dokonywanego przez brygadę z udziałem P. P., ale także pośrednio treścią zeznań członków brygady, do której należał P. W. (1) (którzy potwierdzali dwie naprawy, w tym jedną dotyczącą drzewa, w toku oględzin sieci biegnącej przez miejscowości A., R. i J., w ramach której ostatnią wykonywaną naprawą awarii była ta, w przebiegu której P. W. (1) został porażony prądem),	

- wymiana słupa i ewentualnie faktyczne towarzyszące tej wymianie usuwanie drzew/drzewa zostały objęte innym poleceniem – pisemnym wydanym przez T. S., a nie M. M., co do tego zadania pracownicy (...) (...) posiadali wydane im zgodnie z procedurą polecenie pisemne;

- mętnie i nieprzekonująco brzmia słowa A. M., kiedy zasłania się niewiedzą w zakresie tego: o jakim drzewie jednak rozmawiał z P. P. i dlaczego nie pamięta szczegółów jego posadowienia, w szczególności odległości od miejsca przedmiotowego wypadku oraz ewentualnego objęcia poleceniem pisemnym T. S. związanym z usunięciem słupa, bo akurat kwestia zgody na wycięcie drzewa - jedynie na ustne polecenie - pozostawała od niemal samego początku sprawy w zainteresowaniu organów PIP oraz samej (...), to stąd przecież

uzupełniające
„Oświadczenie”
oskarżonego
załączone do akt
sprawy (k.
883-884),

- nieprzekonująco
brzmia wyjaśnienia
M. M., iż jednak nie
wie, czy ...”to drzewo
(patrz: to, o którym
jednak rozmawiał z
P. P.) było dokładnie
w tym miejscu,
gdzie była naprawa
uszkodzonych
przewodów w
ramach polecenia T.
S. (1)” ;

- samo przyznanie,
iż „nie wie”, czy
jednak polecenie
pisemne T. S. (1)
związane z wymianą
słupa wiązało się z
usunięciem
spornego drzewa tj.
tego o którym
wyjaśniał P. P. (a
gdzie miały paść
pytania o posiadanie
piły i możliwość
ścięcia), poddaje
w wątpliwość jego
słowa, a potwierdza
wersję P. P.;

- a skoro tak,
to sam nie
wyklucza, iż jednak
wyrażał zgodę na
ścięcie drzewa –
ujawnionego jako
uszkodzenie sieci,
albowiem w innym
wypadku nie
pojawiłaby się
potrzeba jego

		wycinania, bez procedury związanej z wydaniem polecenia pisemnego; a tylko taka obowiązywała go w ramach współpracy z firmą zewnętrzną (...) (...);	
<p>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.,	<p>(...) OSOBY (...):</p> <p><u>I. wynikające z apelacji obrońcy oskarżonego T. S. (1):</u></p> <p>1. zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy tj.:</p> <p>a. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przybrała charakter dowolny w zakresie, w jakim Sąd I instancji przyjął sprawstwo oskarżonego T. S. (1) za przestępstwo z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 155 kk w</p>	<p># zasadne 1a, 1d, 1e, 2, 3, 6b,</p> <p># częściowo zasadny 1b, 1c,</p> <p># niezasadne 4 i 5, 6a,</p>	

zw. z art. 11 § 2 kk, tylko i wyłącznie na podstawie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego P. P. (1) na etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy jego wyjaśnienia nie są spójne i logicznie, P. P. (1) diametralnie zmienił swoją postawę na etapie postępowania sądowego, gdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył odmienne wyjaśnienia od tych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego – co ma zaś bezpośrednie znaczenie dla oceny stopnia wiarygodności tej osoby jako źródła dowodowego w sprawie i jednoznacznie obrazuje przyjętą przez tego oskarżonego linię obrony w sprawie, natomiast wyjaśnienia oskarżonego T. S. (1), co do przebiegu zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku są spójne, logiczne i konsekwentne, a Sąd I instancji w sposób całkowicie dowolny pominął

przeprowadzony przed Sądem dowód z zeznań świadków: M. L., K. K. (1), P. D., M. S. (1), M. S. (2), R. E., A. D., które to zeznania jednoznacznie potwierdzają wersję wydarzeń z dnia 6 października 2017 roku prezentowaną przez oskarżonego T. S. (1);

b. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przybrała charakter dowolnej w zakresie, w jakim Sąd I instancji przyjął, że oskarżony T. S. (1) w chwili zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku „sprawdził na makiecie czy linia w miejscowości J. jest wyłączona i przekazał oskarżonemu P. P. (1) że na linii nie ma napięcia i można ją naprawić, a po naprawie tej linii należy zgłosić się po kolejne zlecenia”, w sytuacji, gdy ustaleniu takiemu przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci chociażby: zapisu (...) samochodu

kierowanego przez oskarżonego T. S. (1) załączonego tak przez tego ostatniego do akt sprawy, jak i przez (...) S.A., tzw. printscreenu (zdjęcia) z telefonu oskarżonego T. S. (1) (w którym udokumentowano próbę jego kontaktu z A. N. (1) w dniu zdarzenia o godzinie 14:21), oraz w postaci zeznań świadków – który to materiał potwierdza, że w chwili wypadku z udziałem P. W. (1), oskarżony T. S. (1) nie miał możliwości sprawdzenia stanu sieci, gdyż znajdował się poza dostępem do mapy i poruszał się samochodem rozwożąc gorące posiłki dla pracowników na polecenie przełożonego K. K. (1),

c. art. 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim Sąd I instancji pominął w treści sporządzonego przez siebie pisemnego uzasadnienia dowód w postaci dokumentu - rejestru poleceń wykonania pracy oskarżonego T. S. (1) obejmującego dzień 6 października 2017

roku z którego jednoznacznie wynika, że tym samym dniu oskarżony T. S. (1) wydał pisemne polecenie wykonania pracy dla firmy (...) na linii napowietrznej O. - S. - który to dokument jednoznacznie potwierdza, że w dniu zdarzenia nie było jakichkolwiek odstępstw od zasad współpracy obowiązujących w (...) S.A. z firmami zewnętrznymi a tym samym nie było możliwości rozpoczęcia pracy przez firmę zewnętrzną bez otrzymania pisemnego polecenia wykonania pracy, nadto także nigdy wcześniej nie miało miejsca wykonywanie prac przez firmę (...) bez uprzednio wystawionego i dostarczonego pisemnego polecenia wykonania prac ze strony (...) S.A., co potwierdził dowód z zeznań świadków,

d. art. 410 kpk i 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim Sąd I instancji :

- w treści sporządzonego przez siebie pisemnego uzasadnienia całkowicie pominął następujące okoliczności zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku, które stanowiły bezpośrednią przyczynę wypadku z udziałem P. W. (1) i bez których nie doszłoby do śmiertelnego z udziałem ww. osoby, takie jak: rozpoczęcie i wykonanie prac przez pracowników P. P. (1) z pominięciem przez oskarżonego P. P. (1) i jego pracowników jakichkolwiek procedur obowiązujących we współpracy firmy (...) z (...) S.A, w szczególności bez pisemnego polecenia i tym samym miało cechy samowoli, bez założenia odzieży ochronnej i uziemienia miejsca naprawy linii, bez wiedzy dyspozytora A. N. (1) o samowolnej pracy oskarżonego P. P. (1) i jego pracowników, gdy dodatkowo M. B. (1) nie posiadał uprawnień do pracy na sieci 15 kV,

a oskarżony P. P. (1) jak i jego pracownicy mieli pełną świadomość tego, że likwidacja skutków awarii linii 15 kV może być realizowana tylko i wyłącznie na podstawie uprzednio wydanego pisemnego polecenia wykonania prac, a od procedury tej nie ma żadnych odstępstw nawet w przypadku wprowadzenia stanu zagrożenia H2, tak jak to miało miejsce w dniu zdarzenia,

- a nawet przy dokonanych przez siebie ustaleniach przyjął, że oskarżony T. S. (1) objął swoim indywidualnym zamiarem skutek w postaci śmierci P. W. (1), co nie mało miejsca i jednoznacznie wyklucza możliwość pociągnięcia go do jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej za zdarzenie z dnia 6 października 2017 roku,

e. art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim Sąd I instancji całkowicie pominął zalegające w aktach sprawy dowody w postaci następujących

dokumentów:
Sprawozdania z
badań i ustalenia
przyczyn
nieszczerliwego
wypadku,
sporządzonego przez
UDT, Protokołu
ustalenia
okoliczności
zdarzenia z udziałem
pracownika firmy
(...), które wystąpiło
w dniu 6.10.2017
na urządzeniach
elektroenergetycznych
Oddziału Ł. oraz
Protokół kontroli
PIP, z którego
jednoznacznie
wynika, że gdyby
użyto zabezpieczeń
w postaci uziemiaczy
ochronnych w
widocznych
miejscach z obu
kierunków
przepływu prądu, to
nie doszłoby do
porażenia prądem P.
W. (1), co potwierdza
brak jakiegokolwiek
odpowiedzialności
oskarżonego T. S.
(1) za przedmiotowe
zdarzenie,

**2. zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, który
miał wpływ na
jego treść** w
zakresie, w jakim
Sąd I instancji uznał,
że:

- oskarżony T. S. (1) miał wiedzę o pracach prowadzonych przez firmę (...) w miejscowości J. w dniu zdarzenia w sytuacji, gdy oskarżony nie miał wiedzy o samowolnie prowadzonych tam naprawach przez pracowników oskarżonego P. P. (1),

- i ustalił sprawstwo oskarżonego T. S. (1) w zakresie czynu określonego w treści wyroku Sądu I instancji w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do przypisania temu oskarżonemu odpowiedzialności na gruncie przepisów prawa karnego;

3. zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 1 § 1 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał oskarżonego T. S. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego szczegółowo w treści

wyroku,
zawierającego
stwierdzenie w
postaci „nie
sprzeciwił się, a
wręcz wyraził
akceptację”, które to
ustalenie/
stwierdzenie jest
nie do przyjęcia
w świetle zasady
indywidualizacji
odpowiedzialności
karnej; a Sąd
I instancji nie
poczynił żadnych
wiążących ustaleń
faktycznych, co do
tego, czy oskarżony
T. S. (1) się nie
sprzeciwił, czy też
wyraził akceptację
dla na naprawy
sieci 15 kV
położonej w pobliżu
miejscowości J.,
a twierdzenia te
wzajemnie się
wykluczają, zaś
odpowiedzialności
karnej nie można
domniemywać,

b. art. 160 § 3 kk i art.
155 kk w zw. z art.
11 § 2 kk w zakresie
kwalifikacji prawno-
karnej czynu
przypisanego
oskarżonemu
poprzez
zastosowanie
kumulatywnej
kwalifikacji art. 160
§ 3 kk i art.
155 kk w sytuacji,
gdy nie zachodzi w
tym wypadku zbieg
przepisów ustawy;

**II. wynikające z
apelacji
prokuratora
oraz
pełnomocnika
oskarżycielki
posiłkowej I. W.
(1):**

**4. zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, który
miał wpływ na
jego treść**
polegający na
stwierdzeniu, iż T.
S. (1) dopuścił się
swoim zachowaniem
popelnienia
przestępstwa z art.
160 § 3 kk w zw.
z art. 155 kk w zw.
z art. 11§ 2 kk w
formie nieumyślnej,
podczas gdy
całokształt
okoliczności
wskazuje na to, że
czynu tego dopuścił
się umyślnie, gdyż
świadomie wyraził
akceptację
dokonania naprawy
sieci 15 kV przez
pracowników firmy
(...) nie sporządzając
pisemnego
polecenia, wbrew §
5 ust. 1 i §
29 rozporządzenia
w sprawie BHP
przy urządzeniach
energetycznych
wbrew instrukcji
organizacji pracy w
sieci dystrybucyjnej

(...) SA, skutkiem czego pracownicy tej firmy przystąpili do usunięcia tej awarii, podczas której P. W. (1) został śmiertelnie porażony prądem;

5. zarzut obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 67 § 3 k.k.,

poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego T. S. (1) bez jednoczesnego nałożenia na sprawcę obowiązku naprawienia szkody w całości albo w części podczas, gdy stanowi to bezwzględny obowiązek sądu w przypadku warunkowego umorzenia postępowania, gdy przepis art. 67 § 3 k.k. w każdym przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego obliuguje sąd do nałożenia na sprawcę przestępstwa obowiązku naprawienia szkody w zakresie dóbr pokrzywdzonego;

III. wynikający z apelacji pełnomocnika oskarżycielki

posiłkowej I. W.
(1):

**6. zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
wyroku, poprzez:**

a. niezasadne
uznanie przez sąd,
że oskarżony T. S.
nie był kierującym
pracownikami
(...)(...) i nie
miał faktycznych
możliwości
wydawania im
poleceń, co miało
istotny wpływ na
wynik sprawy i
w konsekwencji
skutkowało
bezzasadnym
przyjęciem
kwalifikacji prawnej
z art. 160 § 3
k.k. w zw. z art.
155 k.k. podczas,
gdy prawidłowe
ustalenie stanu
faktycznego
powinno skutkować
skazaniem
oskarżonego z art.
220 § 1 kk w z art. 155
k.k.;

b. niewzięcie pod
uwagę okoliczności
po stronie
oskarżycielki
posiłkowej przeżytej
traumy i ogromu
krzywdy, jakich
doznała wskutek
śmierci osoby
najbliższej i tym
samym nienałożenie

	na sprawcę obowiązku zadośćuczynienia za doznaną przez oskarżycielkę posiłkową krzywdę; o co wnioskowała pokrzywdzona;		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
W pierwszej kolejności podnieść należy, iż treść zarzutów podniesionych w stosunku do oskarżonego T. S. (1), tak przez obrońcę, jak i obu oskarżycieli (a dokładnie: prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej) uzasadniała dokonanie łącznej ich oceny przez sąd odwoławczy. Część bowiem zarzutów oskarżycieli była tożsama, a ewentualne uwzględnienie zarzutów obrońcy sprowadzało się wielokrotnie do oceny tego samego materiału dowodowego, który oceniony po myśli oskarżycieli miał doprowadzić do			

odmiennych
wniosków.

W ocenie sądu
odwoławczego,
wbrew stanowisku
prokuratora i
pełnomocnika
oskarżycielki
posiłkowej,
zgromadzony w
sprawie materiał
dowody, w tym także
opinie biegłego J.
C., oceniony zgodnie
z wymogami, o
jakich mowa w art.
4 kpk i art. 7
kpk nie pozwala
na jednoznaczne
ustalenie, iż objęte
aktem oskarżenia
zachowanie
oskarżonego T. S.
(1) wypełniło
dyspozycję art. 160
§ 1 (§ 3) kk i art.
155 kk (zarzut nr
4), względnie 220
§ 1 kk i art. 155
kk (zarzut nr 6a),
albowiem rację ma
obrońca T. S. (1), iż
brak jest podstaw do
przypisania
oskarżonemu
choćby
nieumyślnego
narażenia
pokrzywdzonego na
określone realne i
bezpośrednie
niebezpieczeństwo,
czy spowodowania
jego śmierci, czy
to w rozumieniu
sprawcy, o jakim
mowa w art. 220 kk,
czy w art. 160 kk.

Wobec takiej także ostatecznej oceny zrzutów podniesionych przez obrońcę T. S., bezprzedmiotowym w sprawie stał się zarzut oskarżycieli związane z obrazą prawa materialnego, o jakim mowa w pkt 5 czy 6b.

W ocenie oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika I. W. całokształt okoliczności ustalonych w sprawie wskazuje na to, że T. S. (1) zarzuczonego czynu tego dopuścił się umyślnie, gdyż świadomie wyraził akceptację dokonania naprawy sieci 15 kV przez pracowników firmy (...) nie sporządzając pisemnego polecenia, wbrew § 5 ust. 1 i § 29 rozporządzenia w sprawie BHP przy urządzeniach energetycznych wbrew instrukcji organizacji pracy w sieci dystrybucyjnej (...) SA, skutkiem czego pracownicy tej firmy przystąpili do usunięcia tej awarii, podczas której P. W. (1) został śmiertelnie porażony prądem. Oskarżyciele

utożsamiają przy tym wykonanie spornego połączenia telefonicznego P. P. (1) do T. S. (1) - z wyrażeniem przez T. S. ustnej zgody na wykonanie przedmiotowej naprawy przez brygadę E.(...), bez wydawania polecenia na piśmie. W ocenie sądu odwoławczego mylą się jednak apelanci, co do wniosków płynących z owej rozmowy, a ponadto nie budzi wątpliwości sam fakt rozmowy pomiędzy mężczyznami, a pojawiają się one w zakresie przedmiotu objętego rozmową (konkretnie wypowiedzianych słów, gdzie nadal istniały niedające się usunąć wątpliwości).

Sąd odwoławczy zważył ponadto, że nawet jeśli przeprowadzono rozmowę na styku właściciel (...) (...) (P. P.) i pogotowie (...) (T. S.) i o takiej treści, jak to wynika z pierwszych wyjaśnień P. P. - dalej brak jest podstaw do jednoznacznego wywiedzenia z niej wniosku o zgodzie, czy też wydaniu

ustnego polecenia wykonania przedmiotowych prac naprawczych o skutkach uzasadniających przypisanie odpowiedzialności karnej, o czym poniżej.

Sąd odwoławczy zauważa, że w ramach czynu zarzucanego aktem oskarżenia, sąd rejonowy przypisał oskarżonemu T. S. (1) sprawstwo polegające na tym, że będąc mistrzem eksploatacji w Posterunku Energetycznym w O., w związku z ogłoszeniem określonego systemu alarmowego, po uzyskaniu od P. P. (1) właściciela firmy (...) telefonicznej informacji o zlokalizowaniu awarii sieci 15kV w pobliżu miejscowości J., „nie sprzeciwił się, a wręcz raził akceptację”, co do naprawy tejże sieci przez pracowników w/w firmy „nie sporządzając pisemnego polecenia”. Rację ma obrońca T. S., iż taki zapis, co do zamienia czasownikowego

czynu narażenia na określone niebezpieczeństwo: „nie sprzeciwił się a ręczę wyraził akceptację” jest mocno niejasny, a w świetle zasad, o jakich mowa w art. 413 § 1 pkt 4 kpk niepoprawny wobec zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Ktoś może się czemuś nie sprzeciwić (milcząco?), albo może zaakceptować daną decyzję/proponycję (milcząco lub czynnie), może wreszcie nie dokonać czynności, do jakiej zobowiązują go przepisy prawa (nie sporządzając pisemnego polecenia). Znamię opisane jako brak „sprzeciwienia się” sugeruje przestępstwo skutkowe z zaniechania (art. 2 kk), a wyrażenie akceptacji zachowanie czynne. Trudno więc prześledzić tok rozumowania sądu rejonowego w tej kwestii, co do tego, jakie ostatecznie zachowanie przypisał T. S.. W ocenie sądu odwoławczego taki

zapis sugeruje dodatkowo, iż sąd ten sam nie był do końca pewien, jakich słów użyto w rozmowie, a przez to, czy T. S. wyraził milczącą akceptację, czy jednak zgodę oraz na co dokładnie.

W ocenie także sądu odwoławczego w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości w zakresie tego, jak dokładnie przebiegła rozmowa w/w osób oraz na co ewentualnie miał wyrazić zgodę/co zaakceptować T. S. (1), względnie czemu się nie sprzeciwić, a powyższe mają diametralne znaczenie dla odpowiedzialności karnej w/w.

W tym miejscu, niejako na marginesie, podnieść należy, że sąd rejonowy uznał, iż oskarżony T. S. dopuścił się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 3 kk w zw. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, bo nie był w stosunku do zmarłego P. W. (1) sprawcą, o jakim mowa w art. 220 kk. W jego ocenie oskarżony T. S. nie

był ani pracodawcą, ani osobą kierującą pracownikami, a skoro tak, to co najwyżej dopuścił się czynu, o jakim mowa w art. 160 kk. Sąd odwoławczy ocenił ten wniosek jako błędny. Sprawcą czynu, o jakim mowa w art. 220 kk może być każdy, kto ma faktyczny wpływ na zachowanie pracowników, w szczególności kto pełni funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu BHP, a takim niewątpliwie w dniu 6 października 2017r. wobec P. W. (1) był T. S. (1) - jako członek Terenowego S. Dowodzenia Rejonu Energetycznego w T. w związku z ogłoszeniem systemu alarmowego H2. W tym dniu oskarżony T. S. (1) był uprawniony do wydawania pracownikom (...)(...) pisemnych poleceń na wykonanie konkretnych napraw/usuwanie awarii, a co więcej, nawet sam sąd rejonowy ustalił, iż spornego dnia, tyle że w godzinach porannych w/w wydał pisemne

polecenie dokonania przez pracowników (...)(...) naprawy awarii w miejscowości S.. Nawet jednak uznanie za słuszną argumentację podniesioną w zarzucie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie statusu osoby T. S. (1) względem P. W. (1), nie sposób jest uznać, by uzasadnionym była odpowiedzialność oskarżonego z art. 220 § 1 lub § 2 kk, o czym poniżej.

Sprawstwo oskarżonego T. S. (1) za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia, czy przypisany ostatecznie w wyroku opierało się w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego P. P. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego (k. 789 i następane akt sprawy).

Według tych wyjaśnień w momencie poprzedzającym śmiertelny wypadek z udziałem P. W. (1) oskarżony T. S. (1) miał znajdować się w siedzibie pogotowia

i informować o stanie łączników. Dokładnie P. P. miał wówczas powiedzieć pracownikowi (...)o uszkodzeniu w miejscowości J.”, a T. S. po sprawdzeniu na makiecie czy linia jest wyłączona z napięcia, potwierdzić, że jest „wyłączona” i „można ją naprawiać” oraz żeby po jej usunięciu zgłosić się po „kolejne zlecenia” (k.789). W owych wyjaśnieniach P. P. najpierw podał, iż w/w słowa T. S. odebrał jako „ustne polecenie usunięcia awarii w miejscowości J.” i takie też polecenie przekazał P. W., by następnie w toku tego samego przesłuchania stwierdzić, że T. S. (1) „wprost nie wydawał polecenia usuwania awarii, ale z tego co powiedział wynikała aprobatą do podjęcia prac” związanych jej usunięciem.

Sam sąd meriti ustalił (uzasadnienie pkt 3.1, k.154v akt), iż słowa, o jakich wyjaśniał P. P. (przytoczone powyżej) nie mogą prowadzić do

uznania wydania przez T. S. (1) polecenia ustnego zamiast pisemnego na wykonanie prac naprawczych. W świetle dodatkowych dokumentów, jakie ujawniły się w toku postępowania sądowego oraz całościowej analizy czynności, podejmowanych w ramach obowiązków służbowych przez T. S. (1), zdaniem sądu II-go instancyjnego, rację ma obrońca T. S., iż nie sposób jest wywieść wniosku o spowodowaniu przez niego narażenia w rozumieniu art. 160 kk, czy art. 220 kk (w jakiegokolwiek postaci winy).

W ocenie sądu odwoławczego w sprawie zachodzą istotne wątpliwości, co do tego, jakie ostatecznie informacje P. P. (1) otrzymał od T. S. (1)

Po pierwsze: sąd odwoławczy zważył, że z cytowanych powyżej pierwotnych wyjaśnień P. P. wynika, iż on sam miał nie przekazywać zmarłemu P. W. (1): „żadnych informacji na temat tego,

czy linia jest pod napięciem czy też nie". Tymczasem z zeznań członka grupy remontowej (...) (...), obecnego jako jeden z pierwszych (z D. W. (1)) na miejscu wypadku tj. świadka Ł. K. (1) wynika, iż to właśnie P. P. (1) miał rozmawiać o powyższym zarówno z nim, jak i ze zmarłym P. W. i zapewnić swoich pracowników, że „o nas (nich) wszyscy wiedzą”- mając na myśli właściwych pracowników (...). To w związku ze stwierdzoną przez Ł. K. usterką w J., on oraz D. W. (1) sami pierwotnie próbowali zgłosić się do dyspozytora (poinformować o potrzebie naprawy?, o przystąpieniu do naprawy?, o potrzebie wyłączenia z napięcia linii?, albo tylko uzyskać informację o braku napięcia) – ale połączenie z dyspozytorem się nie udało, bo linia ta była zajęta (k.1353). Zajęcie tej linii jest przy tym oczywiste, albowiem pod ten sam numer próbowało się dodzwonić bardzo wielu uszkodzonych

wichurami osób fizycznych i innych. Analiza zeznań Ł. K. wskazuje, iż próba połączenia z dyspozytorem odbyła się jeszcze zanim do J. dotarli drugim pojazdem pokrzywdzony P. W. i świadek M. B.. Miały miejsce także rozmowy telefoniczne pomiędzy oskarżonym P. P., a pokrzywdzonym P. W., gdzie to P. P. miał przekazać swoim pracownikom zapewnienie, iż „wszyscy” o nich wiedzą, linia jest bezpieczna, a więc - nie trzeba załączyć załącznika (ten również prowadziłby do braku przepływu prądu podczas naprawy) i pracownicy (...)(...) mogą przystąpić do naprawy. Zeznania Ł. K. (1) słusznie uznano za wiarygodny materiał dowodowy, pozostaje on bowiem we wzajemnych logicznych korelacjach do zeznaniami pozostałych członków grupy monterskiej. To ta osoba pełniła rolę brygadzysty, o ile w pracach nie uczestniczył straszy

doświadczeniem i wykształceniem P. W.. Jego zeznania są przy tym rozbijającą szczere, w istocie niekorzystane tak dla pracodawcy tj. oskarżonego P. P., jak i zmarłego, czy nawet samego świadka.

Oskarżony P. P. (1) w trakcie pierwszych wyjaśnień jednocześnie stwierdził także, że nigdy wcześniej nie rozpoczął prac na podstawie ustnego, a nie pisemnego polecenia wykonania awarii – w sytuacji, gdy sam jednak przyznaje, iż feralnego dnia bez pisemnego polecenia ze strony (...) nakazał członkom swoich brygad usunięcie zagrażającego sieci drzewa, a wcześniejsze wykonywanie naprawy awarii bez pisemnego polecenia – wbrew obowiązującym przepisom – wynika z jednej z kontroli przeprowadzonej przez świadka K. K. (1) (stosownie udokumentowanej).

Wracając do oceny wyjaśnień P. P.: nie polegają w całości

na prawdzie jego
pierwsze
wyjaśnienia
składane w sprawie,
bo z pewnością nie
powiedział wówczas
prawdy, co do
informacji
przekazanej tuż
przed wypadkiem
P. W. i Ł.
K. o możliwości
bezpiecznego
przystąpienia do
naprawy (braku
napięcia w
naprawianej sieci),
czy braku
wykonywania
napraw bez
pisemnego
polecenia.
Prawidłowo
oceniony materiał
dowodowy prowadzi
do wniosku, że
takie informacje jw.
przekazał swoim
pracownikom, a
skoro tak, to
wyjaśnienia, w
których zaprzeczył
powyższemu
(„żadnych
informacji na temat
tego, czy linia
jest pod napięciem
czy też nie” nie
przekazał) stanowią
jedynie nieudolną
linię jego obrony.
Podobnie, wbrew
prawdzie, zaprzeczył
wcześniejszym
naprawom
wykonywanym bez
wymaganego w
danym warunkach
polecenia
pisemnego. Równie

więc dobrze taka sama idea, związana z obroną swojej własnej osoby, mogła towarzyszyć P. P., gdy wyjaśniał na temat pobytu T. S. (1) w siedzibie pogotowia, sprawdzania linii i zapewnień o możliwości jej naprawy, jakie miały mu zostać przekazane telefonicznie.

Po drugie: to, że linia w J., którą mieli naprawiać monterzy (...)(...) była wyłączona z napięcia w chwili przystąpienia do usuwania awarii, sprawdzili sami monterzy będąc w terenie (zeznają o tym żyjący członkowie brygady). Takowej więc informacji w/w wcale nie musieli pozyskać wcześniej z centrali pogotowia od np. T. S.. Oskarżony P. P. mógł wiedzieć o jej wyłączeniu w chwili przystępowania do pracy z innych źródeł, a T. S. nie musiał potwierdzać powyższego na makiecie w budynku pogotowia, by P. P. takową informację przekazał dalej. W sprawie istotnym było natomiast to,

czy wraz z informacją o braku napięcia na naprawianym odcinku sieci, pojawiła się druga informacja ze strony T. S. o tym, że brygada monterska (...) (...) może przystępować do naprawy sieci w J., bez przeprowadzenia procedury wydania pisemnego polecenia, patrz: nikt nie spróbuje włączyć napięcia w miejscu i podczas tej naprawy.

Po trzecie: T. S. (1) miał sprawdzić na makiecie, czy linia jest wyłączona spod napięcia, a następnie przekazać, że jest wyłączona spod napięcia i można ją naprawiać. Takie słowa oskarżony P. P. (1) miał zrozumieć jako „ustne polecenie usunięcia awarii w miejscowości J.”- w ślad za tymi wyjaśnieniami oskarżonego P. P. (1), Sąd I instancji uznał że oskarżony T. S. (1) w chwili rozmowy z P. P. (1) znajdował się w siedzibie pogotowia. Tymczasem niewątpliwym w sprawie jest tylko to, że pomiędzy T.

S., a P. P. miała miejsce rozmowa telefoniczna, określona przez pierwszego jako tuż przed jego próbą połączenia z dyspozytorem, a przez drugiego jako „po 14.00”. W tym natomiast czasie T. S. (1) faktycznie mógł już znajdować się nie na terenie pogotowia (w budynku), lecz w terenie, gdzie na polecenie przełożonych odebrał z baru obiady i rozwoził gorące posiłki członkom brygad pogotowia energetycznego. Przemieszczanie się jego pojazdu oraz próba połączenia z dyspozytorem zostały potwierdzone obiektywnymi dowodami w postaci wydruków zapisu z (...) samochodu kierowanego przez oskarżonego (załączonego do pisma obrony z dnia 3 marca 2020 roku i potwierdzony przez pracodawcę (...) S.A) oraz wydruku printscreen-u z telefonu oskarżonego T. S. (1), z którego jednoznacznie wynika, że o godzinie 14:21 oskarżony

skontaktował się z dyspozytorem A. N. (1). Sąd rejonowy przemilczał natomiast te dowody, prawdopodobnie nie umiając ich ocenić, a dokładnie zdyskredytować w konfrontacji z własnymi ustaleniami, co do oceny zachowania T. S..

Nie sposób jest także pominąć tego, że sam P. P. w toku przewodu sądowego diametralnie zmienił swoją postawę procesową i nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stwierdzając ostatecznie, że w dniu 6 października 2017 roku była możliwość rozpoczęcia przez jego pracowników prac bez polecenia pisemnego, powołując się w tym zakresie na bliżej nie określone Rozporządzenie Ministra Gospodarki.

Słusznie więc podnosi obrońca T. S., że wersja wydarzeń z dnia 6 października 2017 roku, podawana pierwotnie przez P.

P. (1), powinna zostać skonfrontowana z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym nie tylko w wyjaśnieniach T. S. (1), ale też potwierdzeniem jego pobytu poza siedzibą i próbą nawiązania telefonu z dyspozytorem. T. S. wyjaśnił, że już w trakcie jazdy samochodem - w związku z rozwożeniem obiadów - otrzymał telefon od oskarżonego P. P. (1), a z uwagi na to, że mijał w tym czasie rząd ciężarówek część rozmowy była dla niego niezrozumiała, tak więc oświadczył, że zadzwoni do dyspozytora A. N. (1), aby ten skontaktował się z P. P. (1) - co niezwłocznie uczynił (podjął taką próbę na numer nierejestrowany w nagraniach rozmów dyspozytorskich). Taki natomiast przebieg rozmowy, zważywszy na fakt, iż z pewnością nie wszystkie informacje podawane przez P. P. są wiarygodne (część

niewygodnych dla siebie faktów podaje wbrew wielu innym dowodom, co wskazano powyżej) - jest prawdopodobny i każe zupełnie odmiennie ocenić odpowiedzialność T. S. na gruncie Kodeksu karnego.

Oskarżonemu T. S. przypisano odpowiedzialności za zachowanie nieumyślnie, które miało polegać na tym, że w danych okolicznościach tj. po uzyskaniu informacji od P. P. o zlokalizowaniu awarii w miejscowości J., wiedząc, że jego brygady usuwają awarie, „nie sprzeciwił się, a wręcz wyraził akceptację” na naprawę sieci – nie wydając na nią pisemnego polecenia.

W ocenie sądu odwoławczego: nawet zakładając hipotetycznie, że miał miejsce „brak sprzeciwienia się” tj. oskarżony dowiedział się, że jest uszkodzenie w J. zlokalizowane przez zespół monterski firmy zewnętrznej usuwającej awarie w chwili stanu

alarmowego - nadal
nie można
jednoznacznie
uznać, iż T.
S. (1) naruszył
obowiązujące go
przepisy, czym
dopuścił się
przestępstwa
karnego. Feralnego
dnia, tyle że w
godzinach
wcześniejszych T. S.,
w związku z potrzebą
naprawy sieci przez
brygadę (...) (...) w
innej lokalizacji
uruchomił całą
wymaganą
procedurę związaną
z wydaniem
pisemnego
polecenia (związaną
ze wskazaniem
osoby
dopuszczającego,
koordynującego,
zabezpieczeniem
miejsca naprawy i
innymi, szczegółowo
wykazanymi w
przekonującej opinii
biegłego J. C.).
Niewątpliwie
wiedział, że o
wydanie kolejnego
takiego polecenia,
w związku z
pracami w ramach
stanu awaryjnego,
ponownie może
zwracać się tak do
niego, jak i do
A. M. (1) P. P.
(lub inna osoba
reprezentująca (...) (...)).
Nie ma
jednak pewności, że
nawet - ewentualnie
- informując o

braku napięcia w sieci w miejscu koniecznej napraw, godził się, albo mógł lub powinien był przypuszczać, że przekazanie tylko tak brzmiącej informacji będzie stanowiło pozwolenie dla (...) (...) na przeprowadzenie usunięcia awarii bez wyczerpania obowiązującej procedury – co najistotniejsze, bez choćby kontaktu z dyspozytorem zakładu energetycznego i poinformowania go o wykonywanych pracach na sieci wysokiego napięcia.

W ocenie sądu odwoławczego oskarżony T. S. nie mógł przewidywać, ani przypuszczać, że brak jego dalszego kontaktu w tym temacie czy to z P. P., czy z dyspozytorem A. N. (a możliwe że niezależnie od kontaktu z nim - także z A. M.), oznacza jednocześnie, że brygada P. P. już przystąpi do naprawy linii o napięciu 15kV bez spełnienia wymaganej procedury, w toku której oznacza się osoby

odpowiedzialne za szereg czynności, zabezpiecza i sprawdza miejsce naprawy przed przystąpieniem do usuwania awarii, ustala sposób (osobę) właściwą do kontaktu z dyspozytorem i dokonuje wiele innych – opisanych szczegółowo w opinii biegłego J. C. czynności. Z pewnością także nie godził się na powyższe. Nigdy przecież wcześniej nie spotkał się w sytuacji, by w taki właśnie sposób tj. po ustnym poinformowaniu o potrzebie naprawy, pracownicy (...)(...) przystępowali do niej bez wdrożenia procedury (a przynajmniej nie udowodniono, by tak było). Nie ustalono, by w jego świadomości istniała wiedza o przypadkach współpracy firmy (...) z (...) S.A. - bez dopełnienia procedury poprzedzającej rozpoczęcie usuwania awarii, w szczególności wiedzy dyspozytora o rozpoczęciu prac w sieci i jej właściwym przygotowaniu, czy braku założenia

uziemiaczy przed przystąpieniem do naprawy. Feralnego dnia, co do innej naprawy wykonywanej przez monterów (...)(...), sam wydawał polecenie pisemne ze wszystkimi tego wymogami. Brak uzyskania polecenia pisemnego, a w szczególności kontaktu z dyspozytorem i zabezpieczenia terenu, oznaczałby przecież totalną „samowolkę” w maksymalnie niebezpiecznym obszarze sieci wysokiego/średniego napięcia i byłby niczym przysłowiowa „zabawa zapalkami na beczce z prochem”.

Sam P. P. zaprzeczył, by oskarżony T. S. (1) wydał mu ustne polecenia wykonania prac, a co najwyżej wyjaśnił, że tak zrozumiał jego słowa, ale też - co do konkretnych słów wypowiedzianych pomiędzy w/w, jak wywiedziono powyżej - także nie może być całkowitej pewności.

Bezspornym jest, że wprowadzenie stanu zagrożenia H

2 tak, jak to miało miejsce w wypadku zdarzenia z dnia 6 października 2017 roku, nie zwalniało w żaden sposób tak firmy zewnętrznej, jak i jej pracowników od obowiązku przestrzegania procedur obowiązujących we współpracy z (...) S.A., a więc uprzedniego odebrania pisemnego polecenia na wykonanie prac wystawionego przez uprawnioną osobę ze strony (...) S.A., gdzie wyraźnie zaznacza się kwestię poinformowania dyspozytora nadzorującego napięcie w sieci, stosowne wyłączenia sieci, rodzaj koniecznych zabezpieczeń itd. (z przebiegu pracy dyspozytora sporządzana jest dokumentacja papierowa, a wszystkie rozmowy telefoniczne z dyspozytorem są rejestrowane).

Ponadto, jak ustalono w toku postępowania odwoławczego w oparciu o opinię biegłego mgr inż. H. C., prace

wykonywane przez zespół pracowników firmy (...) w dniu 6 października 2017r. w składzie pokrzywdzony P. W. (1) i inni, nie mogły zostać wykonane bez uprzedniego założenia uziemiaczy niezależnie od tego, czy miały być wykonane przez firmę (...) w ramach procedury „samodopuszczenia”, czy pracowników (...). Uziemiacze w licznie dwóch, odpowiednio dobrane dla linii napowietrznej, winy zostać założone na krańcach odcinka pracy, gdzie znajdowały się zerwane przewody, w tym przynajmniej jeden widoczny z miejsca pracy. Niezależnie, z której strony pojawiłoby się przypadkowe napięcie, to dzięki uziemiaczom doszłoby do pełnego trójfazowego zwarcia na naprawianym odcinku linii powodując tzw; „szybkie wyłączenie” bezpieczników trwające co najwyżej kilka sekund i trzymający przewody na podnośniku pokrzywdzony P. W. (1) nie uległby

porażeniu prądem, gdyż w obwodzie uziemiaczy oraz na konstrukcji podnośnika pojawiłoby się napięcie względem ziemi co najwyżej kilkudziesięciu woltów, bezpieczne dla zdrowia i życia (praktycznie nieodczuwalne) wywołane w prętach uziemiających prądem różnicowym z powodu tzw. asymetrii w rzeczywistych liniach 3-fazowych.

O konsekwencjach braku założenia uziemiaczy dla zdrowia i życia P. W. (1) wypowiedzieli się w ramach przeprowadzonych kontroli Inspektor PIP, czy organ UDT. Identycznie kwestię tą oceniali sami monterzy. Ponieważ jednak biegły opiniujący w sprawie tj. J. C. odmówił odpowiedzi na pytanie o skutki pojawienia się napięcia w sieci przy założonych (prawidłowo) uziemiaczach dla zdrowia i życia pokrzywdzonego, zdecydowano o zasięgnięciu opinii biegłego z zakresu instalacje i sieci elektroenergetyczne

mgr inż. H. C.. Jego opinia w tym względzie jest jednoznaczna, zrozumiała i przekonuje. Potwierdza przy tym informacje przekazywane przez inne źródła dowodowe wymienione powyżej, że prawidłowe założenie uziemiaczy (tego rodzaju fizyczne zabezpieczenia dostępne w (...)(...)) ochroniłoby zdrowie i życie P. W. (1) nawet przy włączeniu napięcia w sieci przez dyspozytora A. N.. Z zeznań wszystkich monterów pracujących wespół ze zmarłym P. W. płynął wniosek, że brygada nie zawsze zakładała zabezpieczenia w postaci takich uziemiaczy. Przystępując natomiast do feralnej naprawy zostali zapewnieni przez oskarżonego P. P., że właściwe osoby (z ramienia (...)) wiedzą o ich naprawie, a ponadto napięcia w niej faktycznie nie było. Znamienne, co do przyczyn braku założenia uziemiaczy, są tu

zeznania złożone przez świadka D. W. „ jeśli człowiek nie jest pewien, to zakłada takie uziemiacze”(k.1352). Stąd prosty i logiczny wniosek, że jeśli monterzy byli pewni, iż prądu „nie ma”w sieci i nie będzie, bo „wszyscy (właściwi) wiedzą”o ich naprawie, to uziemiacze uznawano za zbędne zabezpieczenie. Nie ma jednak możliwości uznania, że pracownicy (...) w osobach tak T. S. (1), jak i A. M. (1) mieli świadomość, albo mogli i powinni przewidzieć, że przystępując w dniu 6 października 207r. do usunięcia awarii , czy to w J., czy innych miejscach, pracownicy (...) (...) nie będą zakładać tego rodzaju zabezpieczeń wymaganych przez prawo oraz zdrowy rozsądek (jeśli nie zostały założone przez pracowników (...), co także mogło mieć miejsce, a o czym przekonująco podawał biegły). Byłoby to niemal irracjonalne założenie, że ktoś kto podejmuje się tak poważnej i niebezpiecznej pracy, grożącej

śmiercią w razie
możliwej pomyłki
(np.
nieuzasadnionego,
czy przypadkowego
uruchomienia
przepływu prądu
na skutek np.
ludzkiego błędu) i
sam pozbawia się
ochrony.
Wystarczającym
przecież do
zapewnienia
bezpieczeństwa dla
życia i zdrowia
członków brygady
(...) (...) w składzie
(...) i inni, było
choćby założenie
uziemiaczy, którymi
brygada
dysponowała i które
była w stanie założyć
sama. W ramach
przewidzianej
procedury związanej
z wydaniem
polecenia
pisemnego
uziemiacze były
szczegółowo
opisywane (co do
jakości, numerów,
osób zakładających,
miejsc instalacji
itd.), opinia biegłego
J. C. wiarygodnie i
przekonująco
informuje o
zasadach
obowiązujących w
tym względzie (H.
C. podobnie). Sąd
odwoławczy zważył,
że żadna z
dopuszczalnych
procedur
(„samodopuszczenie”,
udział pracowników

(...)) nie pozwalała, by uziemiaczy nie założono wcale. Takowe stanowi zdaniem Sądu Okręgowego jaskrawe pogwałcenie elementarnych zasad bezpieczeństwa w pracach wykonywanych przez usuwających awarię.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do uznania, iż jedynie oskarżony P. P. (1) miał świadomość tak nieodpowiedzialnego „poczynania” swoich pracowników i możliwości braku założenia uziemiaczy także w trakcie naprawy dokonywanej w J. w dniu 6 października 2017r., a nie mieli jej oskarżeni T. S. (1) i A. M. (1), w szczególności nie przekonuje stwierdzenie sądu meriti, że T. S. (1) „przy zachowaniu należytej przenikliwości” powinien przewidzieć, że jego słowa (nawet zakładając hipotetycznie, że rozmowa przebiegała dokładnie tak, jak

ją cytował P. P., a które to ustalenie uznano za obarczone niedającymi usunąć się wątpliwościami) mogą być odebrane jako akceptacja do podjęcia usunięcia awarii bez zachowania procedur, a w tym bez założenia zabezpieczeń.

Z powyższego natomiast płynie kolejny wniosek o braku możliwości przypisania T. S. odpowiedzialności karnej za zrzucony czyn.

Nie dokonanie uprzedniego uziemienia miejsca naprawy linii przez pracowników (...) (...) było bezpośrednią przyczyną wypadku śmiertelnego z udziałem P. W. (1). Uprzednie uziemienie miejsca pracy zapobiegłoby śmiertelnemu w skutkach wypadkowi. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że w wypadku niniejszej sprawy obowiązek zapewnienia uprzedniego uziemienia miejsca pracy ciążył na pracownikach (...) (...), w tym

pokrzywdzonym,
oraz samym
oskarżonym P. P. –
skoro nie doszło do
ich założenia przez
zespół pracowników
(...) (pogotowia). W
dniu zdarzenia P.
W. (1) i Ł.
K. (1) posiadali
upoważnienie do
dokonania
czynności
związanych z
samodopuszczeniem
- co potwierdza
dokument w postaci
pisma (...) S.A.
oraz opinia biegłego,
mieli wieloletnie
doświadczenie
zawodowe i pełną
świadomość
obowiązujących
procedur.
Przekonująco
brzmia w tym
względzie
argumenty obrońcy
T. S. (1) i dokonana
przez niego analiza
umowy łączącej (...)
(...) z (...). To ze
strony oskarżonego
P. P. (1), jak i
jego pracowników
(w tym zmarłego P.
W. (1)), doszło do
rażącego naruszenia
procedur, które
miało bezpośrednie
przełożenie na
skutek w postaci
śmierci
pokrzywdzonego.
Takiego poziomu
niebezpieczeństwa
dla utraty życia lub
ciężkiego uszczerbku
na zdrowiu P. W. (1)

nie niosła ze sobą
sporna rozmowa T.
S. (1) z P. P. (1), gdzie
z całą pewnością
ustalono jedynie, iż
pracownika (...)
poinformowano o
kolejnej awarii
braku możliwości
dodzwonienia się do
dyspozytora, a ten
wiedząc, że może
ją usuwać brygada
(...)(...), obiecał że
poprosi dyspozytora
o oddzwonienie. Nie
sposób jest inaczej
oceniać nawet
możliwych,
chwilowych
zakłóceń na linii w
toku tej rozmowy.

Co więcej, w ocenie
sądu odwoławczego,
nawet
(hipotetyczne)
ustalenie, że sporna
rozmowa
przebiegała tak, jak
ją opisywał P. P., nie
mogłoby prowadzić
do wniosku, że
pomiędzy jej
odbyciem, a
skutkiem w postaci
określonego
narażenia życia i
zdrowia
pokrzywdzonego
występuje związek
rozumiany jako
normalne,
przewidywalne
następstwo tego
zachowania, tj. że
istniała po stronie
T. S. możliwość
przewidywania
naruszeniem

podstawowych reguł ostrożności, które wywołały bezpośredni stan niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia P. W..

„Aby przyjąć, że sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. konieczne jest ustalenie wystąpienia skutku postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co oznacza, że skutek ten musi charakteryzować się wysokim stopniem prawdopodobieństwa spełnienia, [a sprawca, nie mając zamiaru jego spowodowania na danego człowieka – przyp. aut.] naraża go jednak w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, w sytuacji, w której narażenie człowieka przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć [przy zachowaniu przeciętnej ostrożności. Pod pojęciem przeciętnej ostrożności trzeba

ostrożność, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej, zdolności przewidywania skutków własnego czynu. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy jednak samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, konieczne jest bowiem wykazanie, iż był świadomy tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też iż możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć (art. 9§ 2 k.k.). Możliwość przypisania sprawcy skutków czynu obejmuje jedynie normalne, a niewykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. I co równie ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie

sytuacyjnym
wywołało stan
niebezpieczeństwa
dla określonego
dobra prawnego”-
tak przykładowo
Sąd Najwyższy w
postanowieniu z
24.11.2009 r., II
KK 39/09, (opubl.
LEX nr 558347).
Sytuacja będąca
niebezpieczeństwem,
w znaczeniu czy
to art. 160§1kk,
czy§3 tego przepisu
musi zagrażać życiu
człowieka lub jego
zdrowiu
bezpośrednio, a
więc w sposób
niewymagający dla
swojego dalszego
rozwoju włączenia
się w dany układ
zdarzeń elementu
dodatkowego, a przy
tym
prawdopodobieństwa
skutku musi być
wysokie. Chodzi
wyłącznie o takie
działania, które
stwarzają konkretne,
realne i
natychmiastowe (w
rozumieniu
„nieuchronne”)
zagrożenie dla życia
ofiary. W
przedmiotowym
wypadku dla
wystąpienia
oczekiwanego
poziomu
niebezpieczeństwa
koniecznym było –
jak się okazało –
zaniechanie
założenia

dostępnych
zabezpieczeń -
uziemiaczy.

Przekonująco
brzmia także
rozważania obrońcy,
co do braku
możliwości
przypisania
oskarżonemu T. S.
(1)
odpowiedzialności
za czyn, o jakim
mowa w art.
155 kk. Tu
również znaczenie
podstawowe w
zakresie strony
przedmiotowej ma
ustalenie istnienia
związku
przyczynowego, o
charakterze
bezpośrednim i
obiektywnie
przewidywalnym,
jako normalne
następstwo
naruszenia reguły
postępowania,
między określonym,
nieostrożnym
zachowaniem
sprawcy, a skutkiem
w postaci śmierci
ofiary. Sprawca
musi mieć przy
tym indywidualną
możliwość
przewidzenia
skutku. Normalnym
i przewidywalnym
następstwem -
nawet - nie wydania
przez oskarżonego T.
S. (1) pisemnego
polecenia na
usunięcie
przedmiotowej

awarii, nie mogła być śmierć P. W. (1), bo normalnym byłoby jeśli już podjęcie jej wykonania z założeniem podstawowego, dostępnego dla monterów zabezpieczenia.

Sąd odwoławczy zważył także, że choć oczywiście o ocenie przedmiotowego wypadku przy pracy, z racji skomplikowanej i fachowej materii, musiał wypowiadać się biegły, albowiem stwierdzenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagało takich wiadomości specjalnych, to już ocena stopnia „bezpośredniości” zagrożenia i innych znamion przepisów karnych była i jest tylko domeną sądu.

Wobec także takiej oceny zarzutów obrońcy wymienionych w punktach 1a, 1d, 1e, 2, 3a, bezprzedmiotowym stają się dywagacje na temat braku zbiegu przepisów ustawy art. 160§3 kk i art. 155 kk (zarzut 3b).

Wniosek		
<p>1. <u>wniosek obrońcy</u>:</p> <p>a. - o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. S. (1) od popełnienia przypisanego mu czynu,</p> <p>b. z ostrożności procesowej - o uchylenie skarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,</p> <p>2. <u>wniosek prokuratora</u> - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,</p> <p>3. <u>wniosek pełnomocnika oskarżycielki prywatnej</u> - o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji:</p>	<p># zasadny- 1a</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne 1b, 2, 3</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		

<p>Wobec uznania za zasadne zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, zasadnym była zmiana wyroku wobec oskarżonego T. S. (1) i jego uniewinnienie od popełnienia przypisanego mu czynu oraz przejęcie kosztów procesu związanych z jego osobą na rachunek Skarbu Państwa.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>(...) OSOBY (...):</p> <p><u>I. wynikające z apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. W. (1):</u></p> <p>1. zarzut obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez:</p> <p>a. dokonanie przez sąd dowolnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, błędną ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego P. złożonych w toku postępowania przygotowawczego i</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny, 1, 2, 3</p> <p># niezasadny</p>	

nie dokonanie oceny tego dowodu w oparciu o pozostały materiał dowodowy, pominięcie przez sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów i bezzasadne przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do przypisania oskarżonemu winy, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i bezzasadnym przyjęciem przez sąd, że oskarżony A. M. nie wiedział o tym, że brygada monterów firmy (...) zlokalizowała awarię w J. oraz bezpodstawne przyjęcie przez sąd, że oskarżony nie wiedział o tym, że w miejscu, w którym wystąpił wypadek mogą znaleźć się jej pracownicy i tym samym, że nie miał żadnego wpływu na zaistnienie przestępstwa podczas, gdy z całokształtu materiału dowodowego m.in. z wyjaśnień

oskarżonego P.,
opinii biegłego
sądowego ds. BHP,
wykazu połączeń
telefonicznych
pomiędzy P. P.
(1) a A. M.
(1), z protokołów
ustalenia przyczyn i
okoliczności
wypadku, zeznań
świadków, a nawet
wyjaśnień
oskarżonego A.
M. wynika, że
oskarżony miał co do
powyższych faktów
pełną wiedzę, a
ponadto dopuścił
się zaniechania,
które polegało na
powstrzymaniu się
przez niego od
podjęcia działań,
które w danej
sytuacji faktycznej,
w konkretnym
miejscu i czasie,
przy obowiązującym
wysokim stanie
alarmowym H2,
powinien
bezwzględnie podjąć
zgodnie z przepisami
i zasadami BHP;
a będąc przez
cały dzień w
stałym kontakcie z
oskarżonym P. P.
i nie powinien
przekierowywać
obowiązków na
oskarżonego T. S.,
tylko samodzielnie
w dalszym ciągu
zajmować się
zgłoszoną przez
P. P. awarią i
wykazać w tym
zakresie szczególne

zainteresowanie, a co najmniej koordynować to zadanie i sposób jego wykonywania przez T. S. mając wiedzę o jego przebiegu;

2. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę

wyroku poprzez bezzasadne przyjęcie przez sąd, że oskarżony A. M. nie spełnia warunków strony podmiotowej przestępstwa z art. 220 k.k. podczas, gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika wyraźnie, że oskarżony pełnił stanowisko kierownicze, zarządzał i kierował zarówno pracownikami (...) S.A. jak i pracownikami (...)(...) i był zobligowany do dopełnienia obowiązku wynikającego z jego odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, a z całokształtu okoliczności przedmiotowo-podmiotowych wynika, że oskarżony A. M. dopuścił się popełnienia czynu z art. 220 k.k.

poprzez co najmniej zaniechanie, które polegało na powstrzymaniu się przez niego od podjęcia działań, które w danej sytuacji faktycznej, w konkretnym miejscu i czasie, przy obowiązującym wysokim stanie alarmowym H2, powinien bezwzględnie podjąć zgodnie z przepisami i zasadami BHP, co oznacza, że analiza strony podmiotowo-przedmiotowej w pełni przemawia za tym, że oskarżony chceniem lub godzeniem się obejmował niedopełnienie obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, ale również — będące tego skutkiem — narażenie osób, którymi kierował, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowie i w konsekwencji nieumyślne spowodowanie śmierci jednej z tych osób, co oznacza, że czyn oskarżonego spełnił znamiona określone w art. 220

§ 1 k.k. w zb. z art.
155 k.k.

wynikający z
apelacji
prokuratora

3. zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę

orzeczenia, który
miał wpływ na
treść wyroku,

polegający na
niezasadnym
stwierdzeniu, że
zebrany w sprawie
materiał dowodowy
nie dostarczył
dowodów

przypisania
oskarżonemu A. M.
(1) winy i w efekcie
uniewinnienie
oskarżonego,

podczas gdy
ujawnione w toku
postępowania
okoliczności
zdarzenia

znajdujące oparcie w
zebranym materiale
dowodowym w tym
m.in. w
wyjaśnieniach

oskarżonego P. P.
(1), wykazach
połączeń

wykonywanych w
dniu zdarzenia
pomiędzy P. P. (1)
i A. M. (1), opinii
biegłego z zakresu
BHP, protokole
ustalenia przyczyn i
okoliczności
wypadku

opracowanym przez

	<p>(...) SA , właściwie ocenione prowadzą do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał co najmniej znamiona czynu z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 155 kk w zw. z art.11 § 2 kk;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacje wniesione w sprawie, co do osoby oskarżonego A. M. (1) okazały się być zasadne jedynie częściowo, a mianowicie skutkowały uznaniem w ramach zrzuconego aktem oskarżenia czynu, iż A. M. dopuścił się wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 6 października 2017r. w okolicach miejscowości J. gm. (...) woj. (...) będąc kierownikiem Posterunku Energetycznego w O., członkiem Terenowego S. Dowodzenia Rejonu Energetycznego w T. M. (1) oraz osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy przy urządzeniach</p>			

energetycznych
grupy
elektromonterów
firmy (...), przy
przeглядaniu
uszkodzonej linii
energetycznej
biegnącej przez
miejscowości A., R.
i J. nie dopełnił
obowiązków
wynikających z
przepisów art. 212
pkt 1, 3, 4 i 5
Kodeksu pracy w zw.
z § 1 ust. 5 i §
29 Rozporządzenia
BHP przy
urządzeniach
energetycznych w
zw. z punktem 2.1.1.
ppkt3 Instrukcji
organizacji
bezpiecznej pracy
przy urządzeniach
energetycznych w
(...) S. A. i wydał
zamiast pisemnego
ustne polecenie
usunięcia drzewa,
czym wyczerpał
dyspozycję art. 283 §
1 kp.

W ocenie
prokuratora wydając
orzeczenie
uniewinniające sąd
rejonowy błędnie
powołał się na treść
wyjaśnień P. P. (1),
z których miało
wynikać, że ten nie
poinformował A. M.
(1) o awarii w
J. i w związku
z tym nie może
on ponosić żadnej
odpowiedzialności z
tytułu tego

zdarzenia.

Oskarżyciel uważa, iż akurat to cytowane zdanie zostało wyrwane z kontekstu i musi być oceniane kompleksowo w powiązaniu z pozostałymi istotnymi dla sprawy faktami. Oczywiście wyprowadzając taki wniosek (o potrzebie oceny całościowej) oskarżyciel ma rację i oceny zachowania A. M. (1) należało dokonać przez pryzmat specyficznej sytuacji w jakiej doszło do wypadku. Była to sytuacja nadzwyczajna, w ramach której wprowadzono system H2 i powołano sztab dowodzenia w skład, którego weszli A. M. (1) jako kierownik Posterunku Energetycznego w O., a także T. M. (2) ds. eksploatacji w Posterunku Energetycznym w O.. Obaj w/w doskonale wiedzieli, że ogłoszony stan alarmowy nie zwalniał od zachowania procedur związanych z usuwaniem awarii tj. nie zwalniał od obowiązku

wystawienia
pisemnego
polecenia, czy z
obowiązku
zachowania
przepisów
określonych w
rozporządzeniu w
sprawie BHP przy
urzędzeniach
energetycznych, w
powiązaniu z
instrukcją
organizacji
bezpiecznej pracy
przy urządzeniach
energetycznych (...)
SA z udziałem firm
zewnętrznych jaką
była firma (...).
Oskarżeni wiedzieli
o tym, iż liczni
pracownicy tej firmy
pracują w terenie
i usuwają skutki
wichur.
Dysponentem prac
na terenie O. był
właśnie A. M.
(1) i to z nim
miał kontaktować
się P. P.. Takich
kontaktów było
bardzo wiele w dniu
6.10.2017r. i P. P.
dzwonił do niego
również z zamiarem
poinformowania o
stwierdzeniu awarii
na linii 15 kV w J.,
lecz ten odesłał go do
T. S. (1).

Oskarżyciel
publiczny z
powyższego wyciąga
wniosek: „ nie
można wykluczyć,
iż taka informacja
została mu

przekazana, a P. P. (1) składając wyjaśnienia określonej treści nie chciał go obciążyć". Sąd odwoławczy zważył tymczasem, że pomiędzy „nie można wykluczyć”, a „poinformował i dostał ustne polecenie” naprawy jest przepaść. Niezależnie bowiem od wiedzy A. M., że pracownicy (...) (...) zadziałali w terenie bez pisemnego polecenia usunięcia awarii tj. ścięli drzewo, to A. M. (1) jako koordynator, z powodów od siebie niezależnych (inne obowiązki) przekierował wówczas P. P. do T. S. – który także miał uprawnienia do wydawania pozwoleń na naprawę awarii. W żadnym także razie wypełnieniem znamion zarzucanemu przestępstwa nie mogło być to, że „nie powstrzymał” pracowników (...) (...) przed zakończeniem naprawy w J., kiedy o takim zakańczaniu poinformował go tuż przez 15.00 P. P.. Ustalono przecież, że A. M. nie miał wiedzy, iż do

naprawy sieci w J. przystąpiono jednak wbrew przepisom tj. wbrew procedurze związanej w pisemnym poleceniem; co więcej, miał prawo być przekonany, że takową zachowano (przecież poinformował o potrzebie dalszych ustaleń z T. S., a ten rankiem 6 października 2017r. w/w procedury dochował wydając pisemne polecenie na inną naprawę). W tej sytuacji nie sposób jest, nawet przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym pozycji A. M. (w Posterunku Energetycznym i Sztapie Dowodzenia) oraz istnienia stanu alarmowego, oczekiwać od w/w, że obierając przed 15.00 telefon mógł i powinien przewidzieć, iż naprawa w J. odbywa się/ odbywała się wbrew procedurom i winien ją zatrzymać (skontrolować, dopytać o szczegóły bądź inne).

Z opinii zespołu powypadkowego (...) SA. wynika, iż pracownicy posterunku w O.

czyli A. M. (1) i T. S. (1) nie zareagowali
zdecydowanie i
odważnie wobec
właściciela firmy
zewnętrznej P. P.,
„na wszystkie
sugestie w
samodzielnych
niezleconych
przeszukiwaniach
możliwych awarii
linii”. Taki też
wniosek płynie z
opinii biegłego
dopuszczonego w
sprawie J. C..
Jest to dodatkowy
argument dla
prokuratora o
potrzebie uznania
obu w/w za winnych
popelnienia
przestępstwa.
Tymczasem, choć
A. M. ponosi
odpowiedzialność za
skutki
podejmowanych
decyzji, w tym
także za skutki
zaniechania, to
przekierowanie do
T. S., czy brak
wszczęcia alarmu -
po informacji o
zakończeniu
kolejnej naprawy,
nawet z
wcześniejszym
ustnym poleceniem
ścięcia drzewa, to
za mało, by
ustalić działanie,
choćby nieumyślne,
oskarżonego
polegające na
możliwości
narażenia na
niebezpieczeństwo,

o jakim mowa w art. 160 kk, czy 220 kk.
Uwagi dotyczące konieczności spełnienia odpowiednich „parametrów” takiego niebezpieczeństwa, poczynione w punkcie 3.1. uzasadnienia wobec osoby T. S., tu również zachowują aktualność.

Nie przekonuje także apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, która stara się dodatkowo połączyć odpowiedzialność A. M. za spowodowanie wypadku przy pracy i śmierć P. W. z niezasadnym przekierowaniem obowiązków na oskarżonego T. S..

W jego ocenie z powodu obowiązującego w dniu zdarzenia wysokiego systemu alarmowego H2, gdzie oskarżony A. M. był przez cały dzień w stałym kontakcie z oskarżonym P. P., wynika zakaz przekierowywania go do innego pracownika (...). S.. Apelant uważa, że oskarżony winien

samodzielnie w dalszym ciągu zajmować się zgłoszonymi awariami i wykazać w tym zakresie szczególne zainteresowanie, w tym co najmniej koordynować to zadanie i sposób jego wykonywania przez T. S., co wywodzi z pełnionego stanowiska kierowniczego.

Tymczasem sąd odwoławczy zważył, iż brak jest przepisów, które uniemożliwiałyby (jednoznacznie wykluczały) przekierowanie kolejnego zgłoszenia P. P. do M. Eksploatacji w Posterunku Energetycznym, ale także członka Sztabu dowodzenia – T. S., podobnie jak zajęcie się w tym czasie innymi obowiązkami. Choć także akurat te obowiązki wydają się być mało „wymagające” i mało „odpowiedzialne” - rozwożenie ciepłych posiłków, to oskarżony, jak podaje, łączył je z analizą pracy w terenie innych grup pracowników (...). Mógł przekierować P. P. do T. S., bo ten miał takie same

uprawnienia, co do przeprowadzenia procedury wdrożenia pisemnego polecenia na usuwanie kolejnych awarii przez firmę (...). Oczywiście jako przełożony A. M. zawsze winien kontrolować pracę T. S. (1), ale nie w sposób oczekiwany przez apelanta. Taki, jakiego oczekuje tu skarżący, w istocie oznaczałby stały i bezpośredni nadzór, a takiego z kolei nie przewidują już przepisy. A. M. miał zaufanie do T. S. i w świadomości A. M. nie ustalono niczego, co mogłoby to zaufanie do tej konkretnej osoby podważyć.

W ocenie sądu odwoławczego rozważań wymagała kwestia zgody oskarżonego A. M. udzielona P. P. w dniu zdarzenia, w związku z tożsamym przeglądaniem sieci, na wycięcie drzewa.

Zdaniem sądu wydanie ustnego polecenia usunięcia drzewa, wbrew przepisom Kodeksu pracy i innym przepisom wymienionym w opisie czynu, mieści się w granicach

objętych przedmiotowym aktem oskarżenia. A. M. (1) został bowiem oskarżony o, to że „w dniu 06 października 2017 roku w J.” wydał zamiast pisemnego ustne **polecenia usunięcia drzewa** i naprawy uszkodzonych przewodów..., mimo, iż wiedział o obowiązku wydania pisemnego polecenia dla pracowników (...)(...), a przy tym powyższe dotyczyło zagrażającego przewodom drzewa, ujawnionego przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej biegnącej przez miejscowości A., R., J.. Tym samym skargą oskarżyciela publicznego objęto nie tylko wydanie ustnego polecenia naprawy uszkodzonych tam przewodów, ale też ścięcia drzewa. Miejsce popełnienia czynu zostało w akcie oskarżenia oznaczone jako „w J.”, ale też wyraźnie opisuje zagrażające drzewo i naprawy uszkodzeń dokonywanych przez brygadę monterów z udziałem P. P.

(1), ujawnianych przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej opisanej bardzo szeroko jako: biegnącej przez miejscowości A., R., J..

Sąd rejonowy ustalił, iż A. M. (1) wydał P. P. (1) ustne polecenie usunięcia nawet dwóch zagrażających sieciom drzew, ujawnionych w dniu 6 października 2017r. , w tym jednego, którego potrzeba ścięcia ujawniła się w związku z przeglądaniem linii opisanej w zarzucie, na co wskazuje wyraźny zapis w jego pisemnych motywach wyroku. Czytamy w nich, iż: „...około godziny 11 P. został poinformowany przez W., że spotkali powalone drzewo, ale przewody nie zostały uszkodzone. A. M. (1) polecił usunięcie drzewa. A. M. (1) zgodził się także na usunięcie drzewa w innym miejscu, gdzie niezbędna była naprawa przewodów. Wkrótce P. P. (1) został

poinformowany o awarii w pobliżu J....”.

Dopuszczony w toku postępowania odwoławczego dowód z uzupełniających wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) dostatecznie precyzyjnie wskazuje, gdzie posadowione były oba drzewa (jedno bliżej miejscowości S. gdzie wymieniano słup, a drugie ujawnione przy przeglądzie sieci biegnącej także przez J., stąd w opisie przypisanego ostatecznie wykroczenia zaznaczono, iż chodzi i miejsce: „w pobliżu J.”), na czym polegało zagrożenie, kiedy i na co A. M. (1) wyraził zgodę oraz jak wyglądało ostateczne usunięcie/ ścięcie drzewa. Jego wyjaśnienia w tym względzie przekonują, albowiem są konsekwentne, logiczne, a co najistotniejsze znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sam A. M. (1) w ramach kontroli

przeprowadzonej przez (...), kiedy po zdarzeniu złożył pracodawcy pisemne Oświadczenie, dopiero w uzupełniającym go piśmie przyznał swoją wiedzę o usuwaniu drzewa (k.853). Nie przekonują jednak uzupełniające wyjaśnienia A. M., gdy zapewnia, iż drzewo, którego dotyczyły jego uzupełniające pisemne oświadczenie znajdowało się ok. 30 km od linii, na której wykonywał prace inny zespół (...), w której składzie nie było P. W. (1), a on sam nie wydawał polecenia usunięcia „tego” drzewa. Nie przekonują słowa oskarżonego zapisane w jego dodatkowym oświadczeniu, złożonym w dniu 24.10.2017r. jako „Uzupełnienie”, gdy twierdzi, że jedyne drzewo, o jakim ma wiedzę, „...było w zakresie tego samego wyłączenia, co wymieniany słup”, a więc na linii S.. Mętnie także i nieprzekonująco oskarżony stara się bowiem sugerować,

iż usuwane drzewo (jedyne, o jakim miał wiedzę) mogło dotyczyć naprawy uszkodzonych przewodów, którą pracownicy (...)(...) usuwali na pisemne polecenie T. S. (1) związaną z wymianą słupa tj. mogło być czynnością „porządkującą” wokół słupa. W ocenie sądu odwoławczego, jeśli w ramach naprawy-usunięcia awarii koniecznym było wymiana słupa, której towarzyszyło ścinanie drzewa/drzew, to z pewnością taka praca byłaby wymieniona w pisemnym poleceniu T. S. (1). Przecięcie drzewa także wymaga nakładu czasu pracy pracowników firmy zewnętrznej, użycia środków itd., a E.-Test nie pracował dla (...) charytatywnie, lecz w ramach obowiązującej umowy strony cywilnej, która wymagała oznaczenia konkretnych robót, za które w przyszłości będą należeć się pieniądze. Zgromadzone w sprawie dokumenty, ocenione

przekonująco przez biegłego, wyraźnie stanowią o powyższym.

Z akt sprawy (pisemne oświadczenie „Przebieg wydarzeń...”

autorstwa P. P. z dnia 6 października 2017r. k.849, oświadczenie k.853, zeznania członków brygady wymienione poniżej, wyjaśnienia P. P.) wynika, iż około godziny 10.00 brygada z udziałem P. W. (1), po ustaleniu powyższego

pomiędzy P. P., a z oskarżonym A. M., udała się na wykonanie oględzin linii 15kV M.-S., a o 11.00 znalazła pierwsze miejsce awarii, którym było **„powalone drzewo bez zerwanych przewodów”**. Na

jego ścięcie oskarżony A. M. wyraził zgodę, pytając jedynie w odpowiedzi na zapytanie P. P. czy „ma piłę” i czy „sobie poradzi”. Z całą pewnością było także drugie drzewo ścinane przez pracowników E.(...) w związku z usuwaniem uszkodzenia, ale

nie zostało ono ujawnione podczas przeglądu w/w sieci, lecz wcześniej (prawdopodobnie okolice S.). Nie jest to także (tj. przedmiotowe) drzewo powiązane, jak to starał się argumentować oskarżony A. M. z czyszczeniem terenu dla przeprowadzenia wymiany słupa, bo już choćby z w/w oświadczenia wynika, iż słup był złamany w innej odległej miejscowości, a co istotne, jego wymiana nie nastąpiła po oględzinach sieci, w której przegląd udał się P. W. ze swoją brygadą. Choć także zapewne z racji tego, że poszczególne uszkodzenia miały miejsce w lasach, w dużych odległościach pomiędzy poszczególnymi miejscowościami, bez możliwości dokładnej lokalizacji administracyjnej, a konkretne oznaczenie ich miejsca z podaniem nazwy miejscowości mogły być dotknięte błędem, to odrębnie opisywana jest naprawa związana z wymianą słupa, a odrębnie miejsce

ścinania drzewa przez brygadę z udziałem P. W. – które brygada ujawniła w trakcie uzgodnionego z A. M. przeglądu sieci. P. P. (1) konsekwentnie wyjaśnia o ścinanych drzewach i równie konsekwentnie podaje bardzo charakterystyczne zapytania stricte ze strony A. M. o posiadanie piły oraz umiejętności grupy do dokonania ścięcia. W tej sytuacji prawidłowe są ustalenia sądu meriti odnośnie ustnego „polecenia” usunięcia drzewa.

Sąd odwoławczy zważył, że naprawa w J., podczas której doszło do śmiertelnego porażenia prądem P. W. (3), była drugą ujawnioną przez brygadę (...) (...) w jego udziale, na skutek oględzin sieci określanej jako R.-J., czy jeszcze szerzej A., R. i J.. Zrozumiałe także jawi się to, dlaczego o wcześniejszych naprawach w związku z oględzinami tej konkretnej sieci świadkowie zeznawali niewiele. Po wypadku wszyscy

koncentrowali się bowiem na awarii w J.. Już jednak z pierwszych zeznań członków czteroosobowej brygady, do której należał P. W. wynika jednoznacznie, że po udaniu się na polecenie P. P. w przegląd linii energetycznej od miejscowości O. „w stronę gminy A.”, w/w brygada poruszała się dwoma pojazdami i ujawniła dwa uszkodzenia badanej sieci. Najpierw miała miejsce jedna naprawa, która przebiegła bez problemów (opisywana przez D. W. jako „inne miejsce na naprawę jakiej linki po przewróconym drzewie” k.19, przez M. B. (1): „ w jednym miejscu, w lesie... ujawniliśmy przerwaną linkę energetyczna. Udało się nam ją naprawić...: k.15, Ł. K. (1): „ pojechali do A... po tym jak to zrobiliśmy w A. ..” k.22v, przez P. P. opisana jako „bez zerwanych przewodów” j.w.), a dopiero potem druga naprawa w J., podczas której doszło do śmiertelnego

porażenia prądem. Obie jednak miały miejsce na skutek dokonywania oględzin tej samej linii, zleconych przez oskarżonego A. M., a wykonywanych przez ten sam zespół w składzie m.inn. z P. W., objętych w ocenie sądu odwoławczego skargą uprawnionego oskarżyciela. Opis zachowania zarzuconego A. M. w akcie oskarżenia stanowi bowiem o wydaniu, zamiast pisemnego, ustnego polecenia usunięcia drzewa i naprawy uszkodzonych przewodów, mimo, iż oskarżony wiedział o obowiązku wydania pisemnego polecenia dla pracowników (...), w chwili gdy pozostawał w kontakcie telefonicznym z P. P. (1) i posiadał wiedzę o pracy grupy elektryków przy przeglądaniu uszkodzonej linii energetycznej biegnącej przez miejscowości A., R., J.. Tym samym usunięcie spornego drzewa - w związku z tymi konkretnymi oględzinami sieci,

uznano jako objęte aktem oskarżenia, a wobec ustalenia, iż polecenie było wbrew wymienionym przepisom (ustne) stanowiło wykroczenie przeciwko prawom pracownika, ale bez konsekwencji w postaci czy to spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia P. W. (1), czy skutku w postaci jego śmierci. Ścięcie owego drzewa nie wiązało się z koniecznością dodatkowej innej naprawy sieci w tym miejscu („bez zerwania przewodów”), a wydanie ustnego pozwolenia, bo tak logicznie należy rozumieć zapytania oskarżonego o posiadanie piły i „danie rady”, dodatkowo dotyczyło takiego miejsca i czasu, co do którego oskarżony M. M. mógł mieć przekonanie o braku realnego zagrożenia dla pracowników firmy zewnętrznej - z powodu wyłączenia całego obszaru z zasilania. Oskarżony był osobą, o jakiej mowa w art. 212 kp, albowiem

będąc kierownikiem
Posterunku
Energetycznego w
O. pozostającym w
składzie (...) w
T. w związku z
ogłoszeniem
systemu
alarmowego H2,
był z tego tytułu
odpowiedzialnym za
bezpieczeństwo i
higienę pracy przy
urządzeniach
energetycznych.

Wydając zamiast
pisemnego ustne
polecenia usunięcia
drzewa, ostatecznie
opisanego jako „w
pobliżu J.) mimo,
iż wiedział o
obowiązku wydania
pisemnego
polecenia dla
pracowników (...)
(...), świadomie
rażący naruszył
przepisy art. 212 pkt.
1. pkt. 3, pkt. 4. pkt.
5 kodeksu pracy w
związku z § 5 ust. 1 i
§ 29 rozporządzenia
w sprawie BHP
przy urządzeniach
energetycznych w
związku z punktem
2.1.1 ppkt. 3
„Instrukcji
organizacji
bezpiecznej pracy
przy urządzeniach
energetycznych w
(...) S.A.”.

Zgodnie z treścią art.
45 § 1 kw karalność
wykroczenia ustaje,
jeżeli od czasu jego
popelnienia upłynął

<p>rok; a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Wobec tego, że od dnia popełnienia przypisanego A. M. wykroczenia upłynął okres ponad 3 lat, jedyną możliwą decyzją sądu odwoławczego było w oparciu o przepisy art. 437§ 2 kpk i art. 439 §1 pkt 9 kpk w zw. z art. 45 § 1 kw uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania karnego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>- o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>- ustalenie na skutek wniesionych apelacji, iż oskarżony dopuścił się wykroczenia, którego karalność uległa przedawnieniu,</p>		

<p>dawało podstawę do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia z tego powodu postępowania karnego;</p>		
<p>3.3.</p>	<p>(...) OSOBY (...) P. P. (5):</p> <p><u>I. wynikające z apelacji obrońcy</u> P. P.:</p> <p>1. zarzut obrazy przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:</p> <p>a. art.4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na bezzasadnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. P. (1) w zakresie, w jakim wskazał on, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych (Dz. U. 2013, poz. 492) dopuszczalne było w dacie zdarzenia wykonywanie prac służących zabezpieczeniu urządzeń elektrycznych przed</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadne 1b, 3, 4,</p> <p># niezasadne 1a, 1c, 2,</p>

zniszczeniem bez
pisemnego
polecenia, jak
również, iż w
rozmowie z T. S.
(1) otrzymał on od
ww. polecenie ustne
"konania prac w
miejscowości J. (gm.
(...), woj. (...)),
a zatem kierując
pracowników do
wykonania prac w tej
miejscowości działał
on w wynikającym
z zaufania do T. S.
(1) przeświadczeniu,
że prace te można
będzie wykonać w
sposób bezpieczny
i nie zostanie
załączone napięcie
na linii
energetycznej na
tym odcinku;

**b. art. 193 § 3
k.p.k. w zw. z
art. 201 k.p.k. i
art. 410 k.p.k.,**
poprzez oparcie
przez Sąd Rejonowy
czynionych w
sprawie ustaleń
faktycznych (w
zakresie zakresu
naruszeń przepisów
BHP przez
oskarżonego P. P.
(1) na dowodzie
z opinii pisemnych
i ustnej biegłego z
zakresu BHP mgr
inż. J. C. (3) —
mimo, iż tak w
toku postępowania,
jak i w świetle
okoliczności
powołanych przez
obronę, ujawniły się

istotne okoliczności podważające wiedzę i rzetelność tego biegłego, a wynikające z faktu, iż biegły ten nie posiada specjalizacji ani również "kształcenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach, instalacjach i sieciach elektroenergetycznych", zaś wiedze w tym zakresie ma posiadać, co sam przyznał na rozprawie, jedynie z faktu prenumerowania fachowego czasopisma, jak również z faktu, iż wnioski opinii tego biegłego co do przyczyn wypadków częstokroć znacznie odbiegają (na niekorzyść dla oskarżonych) od wniosków opinii biegłych posiadających ww. wiedzę i specjalizacje, co obrona wykazała załączając do wniosku o wyłączenie biegłego stosowne dokumenty — co w konsekwencji sprawiło, że biegły w niniejszej sprawie opiniował poza zakresem swojej specjalności i

uzasadniało
uwzględnienie
wniosku o jego
wyłączenie od
opiniowania w
sprawie i
dopuszczenie
dowodu z opinii
innego biegłego,

**c. art. 167 k.p.k.
w zw. z art.
366 § 1 k.p.k. w
zw. z art. 201
k.p.k.** polegające
na nierozpoznanie
wniosku
dowodowego o
dopuszczenie
dowodu z opinii
innego biegłego z
zakresu BHP po
zasięgnięciu opinii
biegłego J. C. (3),
wbrew stanowisku
zawartemu w
postanowieniu z
dnia 27 sierpnia
2020 r. i w
sytuacji, w której
w świetle ustnej
uzupełniającej opinii
tego biegłego
złożonej w toku
rozprawy (a ściślej
– wątpliwości co
do stanu wiedzy
tego biegłego i tym
samym możliwości
opiniowania przez
niego w sprawie II K
30/ 19) ujawniły się
dalsze okoliczności
uzasadniające
dopuszczenie
dowodu z opinii
innego biegłego, a
przynajmniej
merytoryczne
rozstrzygnięcie

wniosku w tym zakresie;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść,

a polegający na bezzasadnym uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 155 k.k., w sytuacji, w której okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie był osobą odpowiedzialną za załączenie napięcia na linii, na której doszło do zdarzenia, poinformował pracownika (...) T. S. (1) o fakcie usuwania skutków awarii przez jego pracowników (a zatem działał w zaufaniu do tego pracownika (...)), zaś pokrzywdzony P. W. (1) nie użył w dniu zdarzenia uziemiaczy (co w świetle zgromadzonego materiału dowodowego mogłoby zapobiec powstaniu skutku w postaci jego śmierci), jednoznacznie

wskazują, iż śmiertelny skutek zdarzenia nie stanowił niezamierzonego następstwa działania oskarżonego P. P. (1), a tym samym - że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci;

I. wynikające z apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. W. (1)

3. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez:

- niezasadne przyjęcie pozytywnej prognozy, co do przestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego i niezasadne przyjęcie, że warunkowe zawieszenie przez sąd wykonania kary pozbawienia wolności będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary,

- niewzięcie pod uwagę przez sąd okoliczności po

stronie oskarżycielki
posiłkowej takich
jak: niezmiernie
trudna sytuacja
majątkowa i
rodzinna
oskarżycielki
posiłkowej,
przejawiające się
niskimi zarobkami
oraz posiadaniem na
utrzymaniu dzieci,
w tym jednego z
wrodzoną
niepełnosprawnością
oraz okoliczności
przedmiotowo-
podmiotowych po
stronie oskarżonego,
takich jak wysoki
stopień społecznej
szkodliwości czynu,
umyślny charakter
winy oraz
możliwości
finansowe
oskarżonego i tym
samym orzeczenie
niewspółmiernie
niskiej kwoty
30.000,00 zł
tytułem częściowego
naprawienia szkody,
niewzięcie przez
sąd pod uwagę
ogromnej krzywdy,
jakiej doznała
oskarżycielka
posiłkowa wskutek
utrąty najbliższej
osoby i
nieorzeczenie
obowiązku
częściowego
zadośćuczynienia za
doznaną przez
oskarżycielkę
posiłkową krzywdę,

4. z ostrożności procesowej – **zrzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary** 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 1 rok podczas, gdy stopień winy, rodzaj i charakter popełnionego czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia, wysoki stopień jego społecznej szkodliwości, umyślny charakter winy oskarżonego, tragiczne skutki wypadku, a także negatywna opinia partnerów, z którymi oskarżony wykonywał prace ((...) S.A.), a także wynikające z zeznań świadków uprzednie poważne zaniechania oskarżonego w zakresie przestrzegania przepisów BHP, nie dają gwarancji niepopelnienia przez oskarżonego w przyszłości podobnego przestępstwa i przemawiają za wymierzeniem znacznie surowszej kary pozbawienia wolności i ewentualnym

	<p>warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat przy jednoczesnym orzeczeniu obowiązku częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody oraz orzeczeniu częściowego zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę w kwocie żądanej;</p>		
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad.I. Na początku sąd odwoławczy podnosi, iż wbrew twierdzeniom obrońcy P. P. (1) nie sposób zgodzić się z zarzutami w kwestii błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść, albowiem sąd I instancji błędu takiego się nie dopuścił. Należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych</p>			

przyjętych za
podstawę wyroku
nie może
sprowadzać się tylko
i wyłącznie do
samej polemiki z
ustaleniami
poczynionymi przez
Sąd, a wyrażonymi
w uzasadnieniu
wyroku. Zarzut
błędu w ustaleniach
faktycznych
powinien dążyć do
wykazania
konkretnie uchybień
w zakresie
logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego, których
miał dopuścić się
Sąd przy ocenie
zebranego materiału
dowodowego. Sama
możliwość
przeciwstawienia
ustaleniom sądu
orzekającego
odmiennego
poglądu w kwestii
ustaleń faktycznych,
opartego na innych
dowodach od tych,
na których oparł się
sąd I instancji, a
zwłaszcza tylko na
depozycjach jednej
ze stron konfliktu,
nie może prowadzić
do wniosku o
popelnieniu przez
sąd błędu w
ustaleniach
faktycznych (tak
np. wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Krakowie z dnia
29.10.2010r., II Aka
162/10). Innymi

słowy: sama
możliwość
przeciwstawienia
poczynionym przez
Sąd ustaleniom
odmiennego punktu
widzenia, nie
stanowi
uzasadnienia
stwierdzenia, iż Sąd
dopuścił się błędów
w ustaleniach
faktycznych.

Przyjmuje się
również, iż błąd w
ustaleniach
faktycznych nie jest
zarzutem
samodzielnym. W
praktyce każdy taki
błąd jest bowiem
skutkiem naruszenia
przepisów
postępowania, lecz
nie odwrotnie. Jeśli
bowiem Sąd
przeprowadzi
postępowanie,
zachowując
wszystkie reguły i
zasady rzetelnego
procesu, nie ma
możliwości
postawienia mu
skutecznie zarzutu
poczynienia
wadliwych ustaleń
faktycznych.
Wskazuje to więc, iż
błąd w ustaleniach
faktycznych jest
zawsze wtórny
wobec naruszenia
przepisów
postępowania i
stanowi
konsekwencję

uchybień w
procedowaniu.

Sąd Okręgowy
zważył, że sąd
I instancji nie
naruszył w sprawie
dotyczącej osoby P.
P. (1) w żaden
sposób przepisów
postępowania, w
szczególności
wymienionych w
apelacji jego
obrońcy, toteż
poczynione przez
niego ustalenia
faktyczne dotyczące
tej osoby - w oparciu
o ujawnione i
prawidłowo
ocenione dowody
– polegają na
prawdzie i nie mogą
być kwestionowane.
Wbrew
twierdzeniom
skarżących,
zgromadzone w
sprawie dowody,
dostatecznie
wyraźnie
wymienione i
oceniane w sposób
zgodny z zasadami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego oraz
logicznego myślenia
(art. 7 k.p.k.),
dają bowiem pełne
podstawy do
jednoznacznego
stwierdzenia, że
zachowanie
oskarżonego P. P. (1)
wypełniło znamiona
zarzucanego mu
czynu zabronionego.
Przyjęta przez

oskarżonego linia
obrony słusznie nie
została
zaaprobowana przez
sąd meriti, albowiem
zebrany i starannie
oceniony materiał
dowodowy
prowadził do
odmiennych
wniosków. Oceny
tej, w zakresie
ustaleń, co do
popelnienia
przestępstwa nie
są w stanie
skutecznie obalić,
czy zmienić wyrwane
z całego kontekstu
wypowiedzi
świadców, czy
wnioski biegłych.
Nie jest także tak, by
sąd rejonowy jakieś
dowody pominął, a
jedynie co najwyżej
uwzględniając ich
istnienie, odmiennie
uznał, że nie
stanowią dowodów
wiarygodnych
mogących stanowić
podstawę
dokonywanych
ustaleń.

Nie sposób zgodzić
się z obrońcą, iż
powody, dla których
Sąd Rejonowy uznał
za wiarygodna
opinię biegłego J. C.
są nieuzasadnione.
W ocenie obrońcy
sąd meriti naruszył
art.4 k.p.k., art.
7 k.p.k. i art.
410 k.p.k., poprzez
odmówienie wiary
wyjaśnieniom

oskarżonego P. P.
(1) w zakresie,
w jakim wskazał
on, że zgodnie
z rozporządzeniem
Ministra Gospodarki
z dnia 28 marca
2013 roku w sprawie
bezpieczeństwa i
higieny pracy przy
urządzeniach
energetycznych (Dz.
U. 2013, poz. 492)
dopuszczalne było
w dacie zdarzenia
wykonywanie prac
służących
zabezpieczeniu
urządzeń
elektrycznych przed
zniszczeniem bez
pisemnego
polecenia. Obrońca
podniósł, iż w
dacie zdarzenia (6
października 2017
r.) obowiązywało
rozporządzenie
Ministra Gospodarki
z dnia 28 marca
2013 roku w sprawie
bezpieczeństwa i
higieny pracy przy
urządzeniach
energetycznych (Dz.
U. 2013, poz.
492), które stanowił,
iż bez polecenia
jest dozwolone:
wykonywanie
czynności
związanych z
ratowaniem zdrowia
lub życia ludzkiego
(1), zabezpieczanie
urządzeń
energetycznych -
a więc urządzeń,
instalacji i sieci
stosowanych w

technicznych procesach wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, dystrybucji, magazynowania oraz użytkowania paliw lub energii (2) oraz prowadzenie przez osoby uprawnione i upoważnione prac eksploatacyjnych zawartych w instrukcjach eksploatacji (3). Z tego wywodzi dalej, iż w przedmiotowym stanie faktycznym linie energetyczne oraz słupy w miejscowości J. były uszkodzone, o czym P. P. (1) poinformowali jego pracownicy, a ponieważ znajdowały się one przynajmniej częściowo na ziemi i były w żaden sposób niezabezpieczone, to realnym było ich dalsze zniszczenie. Tym samym, w ocenie obrony, wyjaśnienia oskarżonego P. w tej części zasługują na wiarę.

Tymczasem sąd odwoławczy zważył, iż takie rozumowanie jest nieuprawnione, albowiem w istocie prowadziło by ono do uznania, iż każda

z wykonywanych prac przy urządzeniach energetycznych czy to przez pracowników (...) czy firmę zewnętrzną stanowiłaby jakiegoś rodzaju zabezpieczenie przed zniszczeniem, a więc nie wymagała już polecenia na piśmie.

Wbrew tym twierdzeniom oskarżonego, biegły J. C. (3) przekonujący sposób wskazał akty prawne, jakie obowiązywały P. P. (1), a dokładnie prowadzoną przez niego firmę przy pracach wykonywanych w dniu 6 października 2017r. Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w sprawie (w zakresie naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez P. P. (1)) w oparciu o treść opinii pisemnych oraz ustnej biegłego z zakresu BHP mgr inż. J. C. (3) i nie ujawniły się istotne okoliczności podważające wiedzę i rzetelność tego biegłego. Pomimo, iż w/w biegły posiada

specjalizację w zakresie budownictwa powszechnego i komunalnego oraz budownictwa przemysłowego, a z wykształcenia jest inżynierem włókiennictwa, to przekonująco wywiódł, iż przedmiotowe sieci elektroenergetyczne stanowią rodzaj takowej budowli, a poza w/w posiada uprawnienia nadane przez Głównego Inspektora Pracy dot. Opiniowania projektów budowlanych. Składając opinie ustną biegły nie był w stanie odpowiedzieć na jedynie na bardzo szczegółowe pytania dotyczące prac w energetyce, a dokładnie wpływu braku zastosowania uziemiaczy na skutki przedmiotowego zdarzenia tj. to, czy zapobiegłyby one śmiertelnemu skutkowi. Uznając także, że istotnie w tej kwestii należało poczynić ustalenia, jeśli nie pewne, to co najmniej choćby ze wskazaniem stopnia prawdopodobieństwa - w sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego H. C. (2). Uzyskano

także jednoznaczną
odповідź, iż
założenie uziemiaczy
(prawidłowych tj. co
do parametrów i
miejsca
posadowienia)
zapobiegłoby
skutkowy
śmiertelnemu nawet
przy przypadkowym
pojawieniu się
napięcia w sieci.
Fakt
nieumiejętności
udzielenia przez
biegłego odpowiedzi
na w/w konkretne
pytanie sam w sobie
nie dyskwalifikował
wydanej przez niego
opinii, albowiem w
zakresie naruszeń
przepisów BHP,
które zaistniały po
stronie P. P.
(1) słusznie opinia
została uznana za
wiarygodną. Nawet
także informacje
dotyczące wniosków
o wyłączenie
biegłego J. C.
w innych sprawach
karnych, nie mogą
automatycznie
dyskredytować jego
opinii w
przedmiotowej
sprawie. W ocenie
sądu odwoławczego
w sprawie nie
zaistniała
konieczność
dopuszczenia
dowodu z opinii
innego biegłego
z zakresu BHP
- na okoliczność
przedmiotowego

wypadku przy pracy (tego, kto i w jaki sposób naruszył owe zasady), lecz na okoliczność konsekwencji prawidłowego założenia uziemiaczy dla zdrowia i życia pokrzywdzonego (przepływ prądu i jego siła) i tu sięgnięto setricte po biegłego posiadającego wiedzę w zakresie urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych.

Nie jest również tak, iż zakwestionowanie przez sąd meriti dowodu z opinii J. C. poprzez fakt uniewinnienia jednego z oskarżonych, automatycznie pozbawia ten dowód waloru wiarygodności.

Jeszcze raz podkreślić należy bowiem, iż ocena spełnienia wszystkich niezbędnych dla odpowiedzialności karnej przesłanek należy do sądu, a nie do biegłego, który jedynie ocenia zachowanie odpowiednich osób pod kątem przepisów prawa pracy, a pierwsza ocena (przepisy BHP) nie zawsze

idzie w parze w drugą (odpowiedzialność karna).

Odnosnie braku możliwości ustalenia, iż P. P. w rozmowie z T. S. (1) otrzymał polecenie ustne "wykonania prac w miejscowości J.", aktualne pozostają wywody zamieszczone w punkcie 3.1 uzasadnienia i brak jest podstaw, by powielać je ponownie.

Oskarżony P. P. (1) jest winien, albowiem jako pracodawca nie dopełnił wymienionych w opisie przypisanego czynu obowiązków, co miało bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku z działem P. W. , a dokładnie na przystąpienie przez niego (i inne wymienione osoby) do naprawy uszkodzonej linii w J. bez wymaganego polecenia , a także bez zakładania uziemiaczy. Nikt tak dobrze jak oskarżony P. P. nie miał wiedzy o istnieniu, niezgodnego z zapisami umowy ramowej pomiędzy

(...) (...) a (...),
a wynikającego z
praktyki, zwyczaju
pracy bez
uprzedniego
założenia
uziemiaczy, które w
realiach
przedmiotowej
sprawy, ostatecznie
zabezpieczyłyby
osobę
pokrzywdzonego.
Taki wniosek należy
postawić, jako
jedyne logiczne i
mające
potwierdzenie w
treści akt sprawy,
w szczególności w
zeznaniach
członków brygady P.
W.. J. raz bowiem
należy podnieść (co
już rozważano w
kontekście
odpowiedzialności
T. S.), iż zeznań
wszystkich
monterów
pracujących wspólnie
ze zmarłym P.
W. płynął jeden
wspólny wniosek,
tj. że brygada
ta nie zawsze
pracowała nie tylko
w sytuacji wydania
i posiadania
wymaganego
prawem pisemnego
polecenia na
wykonane naprawy,
ale także nie
zawsze pracowała
przy założonych
zabezpieczeniach w
postaci uziemiaczy.
Przystępując
natomiast do

feralnej naprawy zostali zapewnieni przez oskarżonego P. P., że właściwe osoby z ramienia (...) wiedzą o ich naprawie,(a ponadto napięcia w sieci faktycznie nie było). Znamienne co do przyczyn braku założenia uziemiaczy są tu zeznania złożone przez świadka D. W., który podał: „jeśli człowiek nie jest pewien, to zakłada takie uziemiacze”, co oznacza że jeśli monterzy byli pewni, iż prądu „nie ma”w sieci i nie będzie, bo właściwe osoby mają wiedzieć o ich naprawie, to uziemiacze uznawano za zbędne zabezpieczenie. Takie postępowanie pracowników E.(...) i taki wniosek jest jedynym logicznym i uzasadniony po zbiorczej lekturze zeznań pracowników firmy P. P., wyjaśnień jego samego (w których przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu) oraz po analizie przyczyn przedmiotowego wypadku. Oskarżony P. P. był osoba posiadającą także wiedzę praktyczną i techniczną w

zakresie robót wykonywanych przez poległych mu pracowników, wielokrotnie był obecny i nadzorował prace poległych mu pracowników „w terenie”, a nie tylko w siedzibie firmy. Musiał więc mieć świadomość, co do braku każdorazowego przestrzegania tych, wydawać by się tylko mogły, ostatecznych i oczywistych zabezpieczeń pracujących monterów.

Wyposażenie brygady w uziemiacze to jedno, a tolerowanie częstych sytuacji braku ich użycia przez kogokolwiek do drugie. Podejmując się naprawy w J., a dokładnie nakazując jej przeprowadzenie przez poległych mu pracowników, bez przeprowadzenia wymaganej prawem procedury związanej z wydaniem polecenia pisemnego, w toku której szczegółowo określone są m.inn. kto, gdzie i jakie uziemiacze zakłada, kto sprawdza teren naprawy itd. (szczegółowo wymienione w opinii J. C.), miał

świadomość
powyższego, w tym
także co najmniej
tego, iż członkowie
brygady nie
przestrzegają
każdorazowo
konieczności
zainstalowania
uziemiaczy, czym
oskarżony godził się
na powstanie stanu
bezpośredniego
niebezpieczeństwa
uraty życia P.
W. oraz ostatecznie
choć już
nieumyślnie, ów
skutek spowodował.

Ad. II.

Wbrew apelantowi
sąd I instancji
warunkowo
zawieszając
wykonanie kary
pozbawienia
wolności wobec
oskarżonego P. P.
(1) na minimalny
okres próby I roku
nie dopuścił się
błędu w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę wyroku,
poprzez niezasadne
przyjęcie pozytywnej
prognozy, co do
przestrzegania przez
oskarżonego
porządku prawnego.
Ferując wobec niego
wyrok właściwie
bowiem ustalił i
ocenił występujące
okoliczności
przedmiotowo-
podmiotowe

decydujące o właściwej represji karnej takie jak: rodzaj i charakter popełnionego czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia, wysoki stopień jego społecznej szkodliwości, umyślny charakter winy oraz tragiczne skutki wypadku przy pracy.

Prawidłowo także ustalono okoliczności towarzyszące zdarzeniu.

Niewątpliwie oskarżony dopuścił się rażącego uchybienia w przestrzeganiu przepisów BHP w swojej firmie, bo charakter pracy osób zatrudnionych w (...)(...), związanej z naprawą sieci elektroenergetycznych, wymagał wyjątkowej ostrożności i skrupulatności w postępowaniu zgodnie z literą prawa, a ustalony sposób postępowania – bez zakładania zabezpieczeń w postaci uziemiaczy – urągał zdrowemu rozsądkowi. Zdaniem pełnomocnika zastosowana wobec P. P. represja karna

nie daje gwarancji
niepopelnienia przez
oskarzonego w
przyszłości
podobnego
przestępstwa i
przemawia za
wymierzeniem kary
bez jej warunkowego
zawieszenia
wykonania lub
ewentualnie z
warunkowym
zawieszeniem
wykonania kary na
okres 3 lat.
Takie stanowisko
skarżącego pomija
jednak okoliczności
łagodzące, jakie
także występują po
stronie oskarzonego.
Przede wszystkim
jest nią uprzednia
jego niekaralność, co
ma duże znaczenie
zważywszy na wiek
P. P. – osoby blisko
50 - letniej. Ponadto
należy pamiętać,
iż od wielu lat
prowadzona przez
niego firma (...)
cieszyła się jednak
pozytywną oceną
ze strony partnera
(...) S. A., nawet
pomimo tego, iż
raz w przeszłości
(zeznania K. K.)
ujawniono już
przystąpienie do
usuwania awarii
wbrew przepisom,
a dokładnie bez
wystawienia i zgody
z procedurą
wymagającą
wydania pisemnego
polecenia. Nawet

bowiem ujawnienie takiego wypadku nie spowodowało zerwania umowy o współpracy.

Nie sposób jest także uznać, że kara wymierzona oskarżonemu nosi znamiona rażąco niewspółmiernej w sensie jej łagodności. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz.60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane

przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary { vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739).

Wywody skarżącego w żadnym razie nie dowodzą wadliwości zaskarżonego orzeczenia co do wyboru zastosowanej represji karnej, a sprowadzają się tylko do prezentacji wyobrażeń o finale postępowania

karnego, który
satisfakcjonowałyby
oskarżycielkę

W ocenie sądu
odwoławczego,
dokonując ustaleń
co do warunków
osobistych i
właściwości
oskarżonego oraz
okoliczności
popelnienia czynu,
sąd rejonowy
pomiął natomiast
istotnych i mogąc
mieć wpływ na treść
wyroku okoliczności
związane z
niebudząca
wątpliwości traumą
jaka przeżyła i
przeżywa nadal
żona zmarłego P.
W. (1). Sąd I
instancji istnienia
powyższych
okoliczności
przedmiotowo-
podmiotowych po
stronie oskarżonego,
jego możliwości
finansowych oraz
pomimo istnienia
okoliczności po
stronie oskarżycielki
posiłkowej takich
jak jej niezmiernie
trudna sytuacja
majątkowa i
rodzinna,
przejawiająca się
niskimi zarobkami
w wysokości ok.
2.400,00 zł na rękę
oraz posiadaniem na
utrzymaniu dwójki
małoletnich dzieci,
w tym jednego
dziecka z

niepełnosprawnością od urodzenia, zobowiązał oskarżonego do zapłaty niewspółmiernie niskiej kwoty w wysokości 30.000,00 zł tytułem częściowego naprawienia szkody. W wydanym orzeczeniu zabrakło chociażby symbolicznego zasądzenia na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty z tytułu zadość uczynienia za doznaną krzywdę, która jest niewątpliwa. I. W. (1) straciła męża i ojca swoich dzieci. Straciła nie tylko osobę utrzymującą finansowo rodzinę, ale osobie sobie najbliższą, pozostając w traumie po szczególnie drastycznych okolicznościach jego śmierci (porażenia prądem), w sytuacji konieczności sprawowania opieki nad dwojgiem małych dzieci. Ponieważ sąd meriti nie wziął pod uwagę ogromnej krzywdy, jakiej doznała oskarżycielka posiłkowa wskutek utraty najbliższej osoby i nie orzekł wobec oskarżonego

obowiązku częściowego zadośćuczynienia za doznaną przez oskarżycielkę posilkową krzywdę, w sytuacji gdy oskarżycielka posilkowa wносиła o orzeczenie na jej rzecz takiego zadośćuczynienia, dokonano zmiany zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasadzonej w punkcie 4 na rzecz I. W. (1) sumy do kwoty 60.000 zł. - jako obowiązek zarówno częściowego naprawienia szkody, jak i częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwota 60.000 zł. w okolicznościach sprawy, związanej ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy, nawet przy uwzględnieniu uchybień, jakich dopuścił się sam zmarły, nie jest wygórowana (i jako orzeczona tytułem „częściowego” naprawienia szkód i krzywd, nie zamyka drogi do ewentualnego dochodzenia pozostałych kwot na gruncie prawa cywilnego).

Wniosek		
<p>1. o zmianę wyroku i uniewinnienie P. P. (1), ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, w miejsce zarzucanego oskarżonemu czynu, że swoim zachowaniem wyczerpał on wyłącznie znamiona czynu z art. 220 § 2 k.k. i zastosowanie wobec niego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania na okres próby lat dwóch,</p> <p>2. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,</p> <p>3. o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu P. P. kary w wymiarze co najmniej 3 lat pozbawienia wolności oraz orzeczeniu obowiązku częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody oraz orzeczeniu częściowego zadośćuczynienia za</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny -2</p> <p># niezasadny -1</p>	

<p>doznaną przez nią krzywdę w kwocie żądanej przez pokrzywdzoną tj. 80.000 zł.;</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>- ponieważ zasadnym okazał się jedynie zarzut związany ostatecznie z niewspółmiernością orzeczonego środka karnego, wyrok podlegał zmianie w tym zakresie, bez potrzeby i uzasadnienia dla jego uchylania i przekazywania spawy do ponownego rozpoznawania sądowi I instancji;</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>	<p>- błędna wysokość opłaty za skazanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, którą obciążono oskarżonego P. P. (1),</p>	

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
- zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, opłata za skazanie należna od oskarżonego P. P. (1) wynosi 680 zł. (a nie, jak obliczył to sąd rejonowy 6.803 zł.)	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
- wina i sprawstwo oskarżonego P. P. (1), kara orzeczona wobec P. P. (1), wysokość wydatków, jakimi obciążono P. P. (1) (za takowe uznać należało zasadzoną odrębnie od wyszczególnionej opłaty kwotę 4906 zł.);	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	

<p>- żaden z wniesionych środków odwoławczych nie uzasadniał zmian wyroku, co do winy i sprawstwa oraz orzeczonej kary w stosunku do oskarżonego P. P. (1), szerzej w punktach 3.3.;</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.15.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>- przypisanie oskarżonemu A. M., w miejsce zarzuconego aktem oskarżenia przestępstwa, popełnienia wykroczenia wyczerpującego dyspozycja art. 283 § 1 kp , z jednoczesnym umorzeniem postępowania karnego, wobec przedawnienia tego wykroczenia;</p> <p>- zmiana wyroku wobec T. S. (1) poprzez uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu,</p>		

<p>- zmiana wysokości zasądzonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. W. (1) tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem orz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do wysokości 60.000 zł.,</p> <p>- z urzędu - obniżenie wysokość opłaty zasądzonej od oskarżonego P. P. (1) za skazanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;</p>			
<p>- szerzej w rubrykach 3.1. – 3.3.;</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>		<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
- wskazano szerzej w punkcie 3.2., umorzenie postępowania w stosunku do A. M. nastąpiło wobec przedawnienia przypisanego mu wykroczenia (art. 45 § 1 kw),			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt 4, 5, 6 i 7 sentencji	<p>O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 632a kpk. Żadna ze stron nie wniosła także o rozstrzygnięcie kwestii wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy, czy pełnomocnika.</p> <p>Odnosnie orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu powstałych z udziałem oskarżonego A. M. w sprawie, sąd odwoławczy zdecydował się zastosować art. 632a § 1 kpk, który przewiduje, że w wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania, sąd może orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub</p>	

w części oskarżony,
a w sprawach z
oskarżenia
prywatnego
oskarżony lub Skarb
Państwa. Uznając,
iż oskarżony A.
M. dopuścił się
wykroczenia, a
jedynie ze względu
na upływ
przedawnienia
karalności
przypisanego mu
czynu zaistniała
konieczność
umorzenia
postępowania, sąd
uznał, iż zachodzi
wyjątkowy wypadek,
by w/w poniósł
koszty procesu w
zakresie wydatków
wyłożonych w
związku z
ustanowieniem w
sprawie obrońcy
z wyboru oraz
częściowo w zakresie
kosztów sądowych
powstałych w
sprawie tj. części
wydatków
poniesionych przez
Skarbu Państwa
w postępowaniu
odwoławczym
związanych z jego
osobą. W
pozostałym zakresie
koszty te zostały
przeniesione na
rachunek Skarbu
Państwa. Sumę
zasądzonych
tytułem wydatków
za postępowanie
odwoławcze
ustalono w ten
sposób, że wydatki

te podzielono równo na trzy części, jako że spośród czterech wniesionych apelacji, co do zasady została uwzględniona tylko jedna – obrońcy T. S. (skutkująca uniewinnieniem klienta). Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożyły się: ryczałt za doręczanie pism oraz wynagrodzenie przyznane biegłemu, a 1/3 tej sumy zasadzono od A. M..

Oдноśnie oskarżonego T. S. (1), to w punkcie 2 wyroku orzeczono, iż koszty procesu (a więc tak koszty sądowe, jak i uzasadnione wydatki strony) zostają przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Oдноśnie oskarżonego P. P. (1), wobec negatywnego dlań wyniku postępowania odwoławczego (brak uwzględnienia apelacji obrońcy, dodatkowa niekorzystna zmiana z wiązana z częściowym uwzględnieniem apelacji oskarżycielki posiłkowej) oraz

uznając, że
uiszczenie
należności przez
oskarżonego nie
stanowi nadmiernej
uciążliwości, sąd
odwoławczy
zdecydował obciążyć
oskarżonego opłatą
za drugą instancję
– która wynosi tyle
same co opłata za
I –szą instancję tj.
680 zł. (zgodnie z
art. 2 ust. 1 pkt 3
oraz art. 3 ust. 2
ustawy o opłatach w
sprawach karnych)
oraz kwotą 1/3
wydatków
poniesionych przez
Skarb Państwa w
postępowaniu
odwoławczym.

Odnosnie
oskarżycielki
posiłkowej sąd
odwoławczy
zdecydował się
zwolnić ją od opłaty
za drugą instancję
oraz zwrotu
wydatków za
postępowanie
odwoławcze,
albowiem za takim
rozwiązaniem
przemawia zasada
słuszności. To osoba
realnie
pokrzywdzona w
całej sprawie, a
dodatkowo
utwierdzona w
słuszności oskarżeń
stawianych pod
adresem także T.
S. i A. M.,
na skutek działań

	<p>choćby samego oskarżyciela publicznego.</p> <p>Koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z apelacją prokuratora przejęto na rachunek Skarbu Państw, wobec nieuwzględnienia jego apelacji i jednoznacznego brzmienia art. 636 § 1 kpk.</p>	
7. PODPIS		

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca T. S. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19	
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego P. P. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 19 lutego 2021 roku w sprawie II K 30/19		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------